

**Tomasz Krok**

<https://orcid.org/0000-0003-3258-0540>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Warszawie

## **S** TUDIUM AGENTA CELNEGO NA PRZYKŁADZIE DZIAŁAŃ INWIGILACYJNYCH BYŁEGO OFICERA KONTRWYWIADU AK JULIUSZA WILCZURA- -GARZTECKIEGO WOBEC KPT. JERZEGO LEWSZECKIEGO (CZĘŚĆ I)

Juliusz Witold Bronisław Garztecki ps. „Wilczur” urodził się w Warszawie 6 maja 1920 r. Jego ojciec Stanisław Garztecki był działaczem politycznym – członkiem Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (od 1908 r.) – oraz dziennikarzem. Współpracował z „Dziennikiem Kijowskim” oraz „Gazetą Narodową”, pismami polskimi w Kijowie, w latach 1934–1936 był redaktorem i wydawcą czasopisma „Wiadomości Turystyczne”, a w czasach okupacji członkiem redakcji prasy konspiracyjnej, m.in. „Barykady” – pisma codziennego III i II Rejonu AK<sup>1</sup>.

Juliusz Garztecki w 1938 r. został absolwentem stołecznego gimnazjum im. Stefana Batorego<sup>2</sup>. Uczestniczył w kursach przygotowawczych

<sup>1</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 2264/1433, Zeszyt ewidencyjny: Juliusz Wilczur-Garztecki, 25 IX 1956 r., k. 6 (w przypadku dokumentów z zasobów AIPN, które zostały już zdigitalizowane i są udostępniane w wersji elektronicznej, podany numer karty odpowiada numeracji PDF); S. Garztecki, *Codzienna prasa polska w Kijowie w latach 1906–1918. Wspomnienia*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1969, t. 8, nr 1, s. 112–119; *idem*, *Historia pewnej konfiskaty. O „Wiadomościach Turystycznych” z 1934 r. (wspomnienia)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1969, t. 8, nr 2, s. 260–270; *idem*, „Barykada”. *Pismo codzienne III i II Rejonu AK (wspomnienie)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. 9, nr 3, s. 459–466.

<sup>2</sup> AIPN, 00168/79/2, Plan śledztwa do sprawy Juliusza Garzteckiego, k. 43–44.

organizowanych przez Politechnikę Warszawską, podczas których zbliżył się do środowiska Obozu Narodowo-Radykalnego i na krótko został jego członkiem<sup>3</sup>. We wrześniu 1938 r. rozpoczął naukę w Szkole Podchorążych Rezerwy Łączności w Zegrzu<sup>4</sup>. W wojnie 1939 r. służył w Wojsku Polskim w stopniu kaprała podchorążego łączności w Armii „Modlin”. Dostał się do niewoli niemieckiej, udało mu się jednak zbiec z transportu do oflagu<sup>5</sup>. Powrócił do Warszawy. W 1940 r. został zaprzysiężony w Służbie Zwycięstwu Polski. Według zeznań złożonych przez Garzteckiego 11 lutego 1949 r., gdy już był więźniem aresztu na Mokotowie, początkowo zadania zlecał mu płk Franciszek Pfeiffer<sup>6</sup>. Następnie nawiązał kontakt z grupą Polski Związek Wolności<sup>7</sup>. Do Oddziału II Informacyjno-Wywiadowczego AK Garztecki trafił przez swoje kontakty z Wiktorem Glazerem, współpracownikiem wywiadu ofensywnego na przemysł wojenny<sup>8</sup> – dzięki niemu nawiązał znajomość z Bernardem Zakrzewskim, szefem kontrwywiadu ZWZ<sup>9</sup>. „Przez parę miesięcy nie otrzymywałem żadnych konkretnych zadań – zeznał funkcjonariuszom bezpieki – tylko wypłacono mi sumę na wynajęcie lokalu na kontakty z »Oskarem« [Bernardem Zakrzewskim – T.K.] i »Józefem« [mjr. Stefanem Rysiem – T.K.] i nieco później pensję (pół etatu). Wobec braku zadań zacząłem z własnej inicjatywy pisać rapor-

<sup>3</sup> W ankiecie specjalnej pisał: „W r[oku] 1938 wstąpiłem do ONR, w pracy partyjnej, a w szczególności bojówkarskiej, udziału nie brałem; w 2 tyg[odnie] później wstąpiłem do wojska i kontakt zerwałem, w r[oku] [19]39 odmówiłem podjęcia kontaktów z partią i zostałem wyrzucony” (AIPN, 01703/45, Ankieta specjalna Juliusza Witolda Bronisława Wilczura-Garzteckiego, 7 II 1947 r., k. 17).

<sup>4</sup> AIPN, 2264/1433, Zeszyt ewidencyjny: Juliusz Wilczur-Garztecki, 25 IX 1956 r., k. 17.

<sup>5</sup> *Ibidem*, Życiorys kapitana rezerwy Juliusza Wilczura-Garzteckiego, 7 IX 1956 r., k. 36.

<sup>6</sup> „Wbrew oczekiwaniom nie było tam żadnej konkretnej pracy, poza periodycznymi spotkaniami z Pfeifferem” (AIPN, 00168/79/2, Zeznania Juliusza Garzteckiego, Raport w sprawie organów KW Armii Krajowej oraz własnej działalności, 11 II 1949 r., k. 125).

<sup>7</sup> Polski Związek Wolności – wojskowo-polityczna organizacja konspiracyjna, działająca od końca 1939 do początku 1945 r., założona przez członków przedwojennych ugrupowań Partii Narodowych Socjalistów i Narodowego Stronnictwa Pracy. 17 IX 1944 r. PZW przystąpił do Centralizacji Stronnictw Demokratycznych, Socjalistycznych i Syndykalistycznych. Szerzej zob. A.K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 1996, s. 559; W. Borodziej, A. Chmielarz, A. Friszke, A.K. Kunert, *Polska Podziemna 1939–1945*, Warszawa 1991, s. 375; J. Tomasiewicz, *Lud – naród – słowiańszczyzna. Lewicowy nacjonalizm Polskiego Związku Wolności (1939–1944)* [w:] *Religia, polityka, naród. Studia nad współczesną myślą polityczną*, red. R. Lętocha, Kraków 2010, s. 353–360.

<sup>8</sup> AIPN, 00168/79/2, Zeznania Juliusza Garzteckiego, Raport w sprawie organów KW Armii Krajowej oraz własnej działalności, 11 II 1949 r., k. 125.

<sup>9</sup> AIPN, 00168/79/1, Notatka dot. Juliusza Wilczura-Garzteckiego, 31 V 1954 r., k. 19; AIPN, 00168/79/2, Raport płk. Józefa Różańskiego do ministra bezpieczeństwa publicznego gen. dyw. Stanisława Radkiewicza dot. Juliusza Garzteckiego, k. 75; AIPN, 00168/79/4, Protokół przesłuchania świadka Bernarda Michała Zakrzewskiego, 29 V 1951 r., k. 219.

ty polityczne o znanych mi ugrupowaniach, mianowicie: PZW [Polski Związek Wolności – T.K.], Związek Syndykalistów Polskich oraz grupa Polska Walczy – Józewski<sup>10</sup>. W tamtym czasie w poszukiwaniu własnej sieci informatorów Garztecki wstąpił do Związku Syndykalistów Polskich<sup>11</sup>.

W 1942 r. został zastępcą kierownika referatu „994/B” krypt. „Sonda” pod kierownictwem Stanisława Sławińskiego ps. „Gustaw-Litwin”<sup>12</sup>. „Sonda” przez swoich agentów zajmowała się infiltracją oraz kontrolą nie-

<sup>10</sup> Henryk Józewski (1892–1981), polityk, działacz niepodległościowy i państwowy II Rzeczypospolitej, piłsudczyk, w latach 1929–1930 minister spraw wewnętrznych, wojewoda wołyński (1928–1929 i 1930–1938) i wojewoda łódzki (1938–1939). W okresie 1939–1940 działał w Dowództwie Głównym Służby Zwycięstwu Polski, następnie pełnił funkcję komendanta okręgu Warszawa-Miasto i komendanta okręgu ZWZ Warszawa-Województwo. Po wojnie kontynuował działalność podziemną i podjął współpracę z emigracyjnym wywiadem – Biurem Planowania. Ukrywał się, w 1953 r. został aresztowany i skazany na dożywocie za przestępczą i kontrrewolucyjną działalność oraz próbę obalenia ustroju PRL (M. Gałęzowski, *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piłsudczykowskiej 1939–1947*, Warszawa 2005, s. 265–289; AIPN, 00168/79/2, Zeznania Juliusza Wilczura-Garzteckiego, Raport w sprawie organów KW Armii Krajowej oraz własnej działalności, 11 II 1949 r., k. 125).

<sup>11</sup> G. Zackiewicz, *Syndykalizm w polskiej refleksji i rzeczywistości politycznej I połowy XX wieku*, Kraków 2013, s. 680–681.

<sup>12</sup> Stanisław Leopold Turno-Sławiński (ur. 13 XI 1892 r. w Warszawie), absolwent gimnazjum im. Wojciecha Górskiego w Warszawie. Podjął studia przyrodnicze w Wolnej Wszechnicy Polskiej, które przerwał w 1914 r. ze względu na zaangażowanie w POW oraz w Legionach Polskich. 7 XI 1918 r. rozpoczął służbę w żandarmerii. Był uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej, wziął udział w walkach pod Ciechanowem. W 1921 r. został wcielony do sił zbrojnych Litwy Środkowej – 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej. W tamtym czasie został mianowany komisarzem Policji Państwowej w Wilnie. W grudniu 1926 r. został skazany za szpiegostwo przez sądy wileńskie na 6 lat więzienia. Jak wynika z przedwojennych akt personalnych oraz zeznań Garzteckiego, Sławiński mógł być współpracownikiem Oddziału II i został zatrzymany na skutek błędnie przeprowadzonej pozorowanej akcji przekazania akt łączności litewskiemu Sztabowi Generalnemu. Jego dalsze losy do 1939 r. pozostają nieznanne. Do ZWZ/AK wstąpił w 1941 r. Został zapamiętany jako autor memoriału (podpisanego przez siedmiu oficerów AK, PAL oraz NSZ) wystosowanego w czasie powstania warszawskiego (7 września) do gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego. Zobowiązywał w nim generała do nawiązania łączności z dowódcą Armii Ludowej Michałem Rolą-Żymierskim i do podporządkowania mu całego wojska powstańczego. Na skutek listu Sławiński został zawieszony w czynnościach. Zagrożony aresztowaniem, zdecydował się na oficjalne przejście do PAL. Jego losy po wojnie są niejasne (CAW WBH, AP, 6013, Turno-Sławiński Stanisław; CAW WBH, Krzyż Niepodległości, odrzucony, Turno-Sławiński, 20 XII 1937; J. Marszałec, *Armia Krajowa a komuniści i ich stronnicy podczas Powstania Warszawskiego* [w:] *Powstanie Warszawskie. Fakty i mity*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2006, s. 86–87; W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad podziemnej Warszawy, zadania i obsada personalna kontrwywiadu Komendy Głównej, Obszaru Warszawa i Okręgu Warszawa ZWZ-AK w latach 1939–1944* [w:] *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, red. W. Bułhak, Warszawa 2008, s. 284–285).

wielkich grup konspiracyjnych działających poza ZWZ/AK<sup>13</sup>. W ramach referatu „994” „Wilczur” rozpracowywał podziemne organizacje o marginalnym znaczeniu (m.in. Polski Związek Wolnościowy, Konwent Organizacji Niepodległościowych, Związek Syndykalistów Polskich, Polskich Socjalistów, Ruch „Miecz i Pług”<sup>14</sup>). Jako zakonspirowany członek NSZ przygotowywał także raporty dotyczące środowisk związanych z obozem narodowym<sup>15</sup>. Praca referatu „994” polegała na kontrwywiadowczej kontroli organizacji znajdujących się poza kręgiem oddziaływania Polskiego Państwa Podziemnego, głównie przez wnikanie w ich skład oraz prowadzenie białego kontrwywiadu, polegającego na gromadzeniu i analizowaniu prasy oraz broszur wyżej wymienionych środowisk.

W grudniu 1943 r. Garztecki zainicjował – wraz z Ewą Pohoską, siostrzenicą i łączniczką płk. Jana Rzepeckiego, szefa sztabu Okręgu Warszawa-Miasto SZP i ZWZ (rozstrzelaną 11 lutego 1944 r. w ruinach getta warszawskiego<sup>16</sup>) – wydawanie miesięcznika literacko-społecznego „Droga”, do którego pisywali m.in. Jan Józef Szczepański, Jan Jeziorański czy Krzysztof Kamil Baczyński<sup>17</sup>. W czasie powstania warszawskiego – jak sam twierdził – na polecenie Stanisława Sławińskiego, szefa referatu „994”, wstąpił do Polskiej Armii Ludowej<sup>18</sup>, gdzie pełnił funkcję zastępcy ds. kontrwywiadu szefa Oddziału II Komendy Głównej PAL, w której pozostał do końca powstania<sup>19</sup>. Pułkownik Jan Rzepecki

<sup>13</sup> J. Wilczur-Garztecki, *Armia Krajowa. Za i przeciw*, Wrocław 2006, s. 122.

<sup>14</sup> O tej ostatniej organizacji pozostającej pod kierownictwem Zbigniewa Grada ps. „Doktor Zbyszek” po wojnie Garztecki mówił jako o grupie kolaborantów niemieckich: „Według posiadanych przez nas informacji organizacja MiP miała wśród swych członków wiele osób z wywiadu. Interesowaliśmy się Słowikowskim i Gradem, o których wiedziliśmy, że Grad jest właściwym szefem organizacji i że był przedtem w organizacji niemieckiej Abwehry” (AIPN, 00168/79/5, Organizacja „Miecz i Pług”, k. 42–43).

<sup>15</sup> AIPN, 00168/79/2, Notatka służbowa starszego oficera operacyjnego Wydziału I Departamentu III MSW st. kpt. Flisnikowskiego dot. Juliusza Wilczura-Garzteckiego, 19 VI 1959 r., k. 31. Sebastian Bojemski pisał: „Jest rzeczą oczywistą, że wszystkie organizacje podziemne starały się wzajemnie badać. W Archiwum Akt Nowych w Warszawie zachowały się np. meldunki wywiadowców AK: Juliusza Garzteckiego »Wilczura«, »B17« (N.N.) dotyczące struktur NSZ” (S. Bojemski, *Narodowe Siły Zbrojne w Powstaniu Warszawskim 1 VIII – 2 X 1944*, Warszawa 2009, s. 103).

<sup>16</sup> L.M. Bartelski, *Termopile literackie. Polska 1939–1945*, Warszawa 2002, s. 238.

<sup>17</sup> B. Hillebrandt, *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1973, s. 257–258.

<sup>18</sup> Polska Armia Ludowa – organizacja zbrojna o charakterze lewicowym utworzona 7 IV 1943 r. w wyniku połączenia Komendy Obrońców Polski, Milicji Ludowej Robotniczej Partii Polskich Socjalistów oraz Gwardii Obrony Narodowej. W 1944 r. organizacja stała się siłą zbrojną Centralizacji Stronnictw Demokratycznych, Socjalistycznych i Syndykalistycznych. Szerzej zob. A. Gąsiorowski, *Polska Armia Ludowa 1943–1945*, Gdańsk 2018.

<sup>19</sup> AIPN, 00168/79/2, Plan śledztwa do sprawy Juliusza Garzteckiego, k. 47.

wydał mu *in blanco* legitymację członka AK na nazwisko „Bronisław Wilczur”<sup>20</sup>, dzięki czemu został on osadzony na prawach kombatanckich w oflagu II-D Gross Born<sup>21</sup>.

Po zwolnieniu z obozu Garztecki powrócił do kraju. Ujawniając się, przekazał archiwa kontrwywiadu AK do UB. Zdekonspirował członków i agentów swojej komórki „994/B”, udostępniwszy bezpiecze ich nazwiska<sup>22</sup>. Część z nich – wg informacji z planu śledztwa do sprawy Garzteckiego podpisanego przez ppłk. Ludwika Serkowskiego<sup>23</sup>, naczelnika Wydziału II Departamentu Śledczego MBP – została później zwerbowana przez GZI<sup>24</sup>. W swoich wspomnieniach „Wilczur” utrzymywał, że przekazał informacje dotyczące „Sondy” na polecenie Sławińskiego. Przytaczał rozmowę, którą miał z nim odbyć: „Co konkretnie mam zrobić? – Skontaktować się z nimi, z Ludowym Wojskiem Polskim, ujawnić w całości naszą »Sondę« i przekazać im wszystko, co wiemy. – A jeśli mnie odrzucą? – O to się nie martw. Przyjmą nas z otwartymi rękami”<sup>25</sup>. W raporcie z sierpnia 1953 r. Józef Różański pisał: „Przystępując w lutym

<sup>20</sup> Garztecki wspominał: „Szło o to, że pracownik BIP-u ps. »Bronisław« wyszedł z ludnością cywilną, by włączyć się w struktury podziemnej KG AK, która miała zostać odtworzona w rejonie Podkowy Leśnej i Milanówka. Ja miałem więc wcielić się w niego, gdy będziemy rejestrowani przez Niemców w docelowym obozie. I tak się stało” (J. Wilczur-Garztecki, *Armia Krajowa...*, s. 90).

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 90–91.

<sup>22</sup> Wykaz pracowników kontrwywiadu AK – referatu „994”, przekazany przez Garzteckiego: kpr. pchor. Maria Rusinek ps. „Marysia”, kpr. Lidia Butkiewicz ps. „Litka”, ppor. Ludwik Barcz ps. „K1”, ppor. Antoni Steckiewicz ps. „Wojtek 591”, ppor. Józef Piekarski ps. „Raczek”, mjr Konstanty Grotkowski ps. „Kostek”, ppor. Bożydar Rytarowski ps. „C10”, niejaki Kozłowski ps. „Badylarz”, Władysław Janowski ps. „Konrad”, Stanisław Rogowicz ps. „Koronka”, kpr. Krystyna Lang ps. „Zosia”, Wacław Zębala ps. „Balmem”, ppłk Józef Grabowski ps. „Adam Żuk”, ppłk Tadeusz Heina ps. „Jastrzębiec”, kpt. Jerzy Tadeusz Pelda ps. „Palmir”, ppor. Romuald Butkiewicz ps. „Bolszewik”, Feliks Mączkowski ps. „Felucik”, Stanisława Olesińska ps. „Danka”, Seweryn Zawalkiewicz ps. „Sew”, Henryk Wodzisławski ps. „Lord”, Franc Czichaczew ps. „Kichalski”, Zbigniew Kleczewski ps. „123”, Stanisław Lewandowski ps. „Staś”, Aleksander Ossowski ps. „Olek”, niejaka Ewelina ps. „Syrena E23”. Garztecki przekazał także dane znanych mu pracowników referatu „992”: Mieczysław Myśliński (kierownik) ps. „Mieczysław”, mjr Bronisław Mikulicz ps. „Mimoza” (AIPN, 00168/79/5, Wykaz pracowników referatu „994/B”, k. 68–70).

<sup>23</sup> Płk Ludwik Serkowski (1919–1990), oficer śledczy UB, zastępca szefa WUBP w Katowicach w okresie 1952–1954 (*Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Swagrzyk, Warszawa 2005, s. 166).

<sup>24</sup> „W lutym 1945 r. pod[e]rzany Garztecki został zwerbowany przez Gł[ówny] Zarz[ąd] Inform[acyjny] WP, gdzie przekazał raport z całej swej pracy z okresu okupacji oraz [wskazał] osoby, z którymi nawiązał kontakt po wyzwoleniu, a z których to część została zwerbowana przez Gł[ówny] Zarz[ąd] Inform[acyjny] WP” (AIPN, 00168/79/2, Plan śledztwa do sprawy Juliusza Garzteckiego, k. 48).

<sup>25</sup> J. Wilczur-Garztecki, *Armia Krajowa...*, s. 98.

1945 r. do współpracy [z] GZI MON, podejrz[any] Garztecki złożył raport o przebiegu swej działalności z okresu okupacji oraz przekazał ukryte pod Warszawą archiwum komórki kryptonim »994/B« KW KG AK, w którym znajdowały się materiały obrazujące całokształt działalności podejrz[anego] Garzteckiego jako zastępcy szefa wspomnianej wyżej komórki»<sup>26</sup>.

W ludowym Wojsku Polskim Garztecki został zweryfikowany w stopniu kapitana<sup>27</sup>. W opinii z 4 stycznia 1946 r., podpisanej przez ppłk. Tadeusza Garbowskiego, szefa Oddziału Personalnego Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego WP, scharakteryzowano go w następujący sposób: „Kpt. Wilczur, członek PPS i uczestnik powstania warszawskiego, jest oficerem b[ardzo] zdyscyplinowanym, politycznie wyrobionym, oddany[m] sprawie demokracji»<sup>28</sup>.

Garztecki podjął służbę w wojsku w Głównym Zarządzie Polityczno-Wychowawczym jako korespondent „Polski Zbrojnej”. W styczniu 1946 r. odbył kurs szefów sztabów dywizji w Wyższej Szkole Oficerskiej w Rembertowie. W maju wysłano go do Polskiej Wojskowej Misji Likwidacyjnej w Rzymie, której działalność miała na celu przekonać do powrotu do kraju demobilizowanych członków 2 Korpusu Polskiego. Działał jako zaufany Wacława Komara<sup>29</sup>, szefa Oddziału II Sztabu Generalnego, i był podwładnym niesławnego płk. Kazimierza Sidora – autora paszkwilanckiej broszury *W niewoli u Andersa*<sup>30</sup>. W marcu 1947 r. „Wilczur” został zdemobilizowany i objął stanowisko wicekonsula w ambasadzie w stolicy Włoch jako pracownik MSZ oraz podrezydent VII Departamentu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Figurował także jako współpracownik o ps. „Kociak”<sup>31</sup>. Ostatecznie został zdek-

<sup>26</sup> AIPN, 00168/79/2, Raport płk. Józefa Różańskiego do ministra bezpieczeństwa publicznego gen. dyw. Stanisława Radkiewicza dot. Juliusza Garzteckiego, 4 V 1951 r., k. 74–76.

<sup>27</sup> AIPN, 00168/79/1, Oświadczenia por. Tadeusza Wiernikowskiego oraz kpt. Michała Standziaka, k. 151–152.

<sup>28</sup> AIPN, 2264/1433, Akta personalne żołnierza wojskowych organów bezpieczeństwa państwa kpt. Juliusza Wilczura-Garzteckiego, k. 25.

<sup>29</sup> Do zadań Garzteckiego we Włoszech należało m.in. tworzenie sieci agentów i listy żołnierzy 2 Korpusu proponowanych do powrotu, rozwinięcie obserwacji środowisk powiązanych z PSL i WiN oraz ustalenie sposobów ich łączności z krajem (AIPN, 2602/335, Instrukcja szefa Oddziału II Sztabu Generalnego WP płk. Wacława Komara dla szefa Wojskowej Misji Likwidacyjnej w Rzymie płk. Kazimierza Sidora, 8 V 1946 r., k. 22–25; AIPN, 00168/79/1, Notatka dot. Juliusza Wilczura-Garzteckiego, 31 V 1954 r., k. 19–22).

<sup>30</sup> K. Sidor, *W niewoli u Andersa*, Rzym 1947.

<sup>31</sup> W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 2, Warszawa 2017, s. 520.



spirowany jako pracownik MBP i przeniesiony na równorzędne stanowisko do Paryża<sup>32</sup>.

W 1949 r. został ściągnięty do Polski, a następnie (11 lutego) aresztowany przez Józefa Świątłę i osadzony w więzieniu na Mokotowie<sup>33</sup>. Oficjalnym powodem zatrzymania było rzekome utajnienie przez niego antykomunistycznej działalności w kontrwywiadzie AK, skierowanej przeciwko podziemnym organizacjom lewicowym<sup>34</sup>. Jak pisał oficer MSW w raporcie dotyczącym Garzteckiego w 1959 r.: „[...] uzyskano na niego materiały kompromitujące z okresu okupacji dotyczące jego działalności w Oddziale II Komendy Głównej AK i rozpracowywania organizacji lewicowych”<sup>35</sup>. Garztecki twierdził w swoich wspomnieniach, że aż do chwili aresztowania komunistyczne władze miały okazywać mu – jak sam to określił – „wszelkie dowody zaufania”<sup>36</sup>.

Osadzony w więzieniu „Wilczur” zajmował się sporządzaniem *doszper* dotyczących kontrwywiadu AK i organizacji działających w okresie okupacji (m.in.: Komendy Obrońców Polski<sup>37</sup>, Konwentu Organizacji Niepodległościowych<sup>38</sup>, Patriotycznego Frontu Lewicy Polskiej<sup>39</sup>, Polskiego Ruchu Wyzwolenia Słowian<sup>40</sup> czy organizacji konspiracyjnych powiązanych ze Stronnictwem Narodowym<sup>41</sup>). Rzekomo przygotowywał

<sup>32</sup> AIPN, 00168/79/1, Notatka dot. Juliusza Wilczura-Garzteckiego, 31 V 1954 r., k. 21.

<sup>33</sup> *Ibidem*, Notatka mjr. Wendrowskiego dot. niektórych spraw Juliusza Wilczura-Garzteckiego, 5 V 1954 r., k. 24.

<sup>34</sup> AIPN, 00168/79/2, Wyrok w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, 4 VII 1954 r., k. 195.

<sup>35</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa starszego oficera operacyjnego Wydziału I Departamentu III MSW st. kpt. Flisnikowskiego dot. Juliusza Wilczura-Garzteckiego, 19 VI 1959 r., k. 32.

<sup>36</sup> Ponadto Garztecki utrzymywał, że Waław Komar miał później interweniować w sprawie jego zatrzymania u samego szefa NKWD Ławrientija Berii: „Gdy zostałem aresztowany, gen. Waław Komar, szef II Zarządu Sztabu Generalnego, który znał mnie dobrze [...], jeździł do Berii do Moskwy, domagając się mego zwolnienia. Beria zapewnił go, że włos mi z głowy nie spadnie. Niedługo po powrocie do Warszawy sam Komar został aresztowany, tym razem przez Główny Zarząd Informacji LWP” (J. Wilczur-Garztecki, *Armia Krajowa...*, s. 108–109).

<sup>37</sup> AIPN, 1572/1362, Opracowanie Juliusza Wilczura-Garzteckiego „Organizacja »KOP« i jej komendant Borucki”, 23 XI 1952 r.

<sup>38</sup> AIPN, 1572/1363, Opracowanie Juliusza Wilczura-Garzteckiego „Konwent Organizacji Niepodległościowych”, 25 X 1952 r.

<sup>39</sup> AIPN, 1572/1364, Opracowanie Juliusza Wilczura-Garzteckiego „Patriotyczny Front Lewicy Polskiej”, 20 X 1952 r.

<sup>40</sup> O opracowaniu Garzteckiego pt. „Polski Ruch Wyzwolenia Słowian, jego geneza i powiązania organizacyjne” z 21 IX 1952 r. pisał Władysław Bułhak (W. Bułhak, *Donos wywiadu Gwardii Ludowej do gestapo na rzekomych komunistów i kryptokomunistów (wrzesień 1943 roku)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1 (12), s. 414–417, 421).

<sup>41</sup> AIPN, 1572/1368, Opracowanie Juliusza Wilczura-Garzteckiego „Stronnictwo Narodowe w okresie 1939–1945 r.”, 14 IX 1952 r.

je właśnie na podstawie materiałów samego kontrwywiadu – referatu „944/B” „Sonda”, w którym pracował<sup>42</sup>. Większość opracowań Garzteckiego sprawia wrażenie pisanych pod tezę i wymogi bezpieczeństwa. Na przykład w tekście „Armia Krajowa. Geneza, utworzenie, założenia, działacze”<sup>43</sup> snuł wyssane z palca teorie, jakoby AK działała za przyzwoleniem Niemców, stopniowo wygaszała akcje zbrojne przeciwko nim i z biegiem lat przekierowywała swoje militarne oraz propagandowe działania na Sowiec<sup>44</sup>.

Nie wiadomo, w jakim stopniu treści tych opracowań były inwencją własną Garzteckiego dostosowaną do oczekiwań śledczych, ale z pewnością „potwierdzały” one propagandową wizję kolaboracji AK z niemieckim okupantem oraz rzekomego uzależnienia organizacji od „skompromitowanego” środowiska sanacyjnego. Materiały te – sporządzone, co istotne, przez byłego członka AK – miały dla MBP niewątpliwie dużą wartość i można je było skutecznie wykorzystywać w antyakowskiej propagandzie.

\* \* \*

Po przeszło trzech latach od osadzenia – 24 sierpnia 1951 r. Garzteckiego zaangażowano w bezpośrednią pracę w charakterze współpracownika służb o ps. „Natan”<sup>45</sup>. Agent celny (AC) stanowił specjalną kategorię osobowego źródła informacji. Werbowany był zazwyczaj w areszcie śledczym i wywodził się z grona osadzonych więźniów. Praktyki te opisał m.in. Jacek Wołoszyn: „Rozbudowując agenturę celną, czerpano ze wzorów sowieckich. Tamtejsza policja polityczna często korzystała z usług

<sup>42</sup> „Uwaga: Opracowanie niniejsze wykonane jest na podstawie analizy materiału archiwalnego »Sondy«, tj. raportów kierownika referatu do szefostwa KG ZWZ-AK oraz jego notatek odręcznych, które służyły jako materiał do opracowywania raportów oraz raportów sieci do kierownika” (AIPN, 1572/1359, Opracowanie Juliusza Wilczura-Garzteckiego, „Sieć agenturalna referatu politycznego kontrwywiadu Komendy Głównej ZWZ »994/B« kryptonim »Sonda«”, 23 X 1952 r., k. 4).

<sup>43</sup> Co ciekawe, o ile Garztecki w swoich wspomnieniach przyznał się do ujawnienia informacji na temat „Sondy”, o tyle zarzekał się, iż nie przygotowywał żadnych materiałów na temat AK: „Chodziło o sprawy kontrwywiadu KG AK. Trudno twierdzić, że tam nie byłem. Oczywiście wiedziałem na ten temat wiele. Oczywiście ujawniając »Sondę«, nie pisałem referatów na temat całego KW AK” (J. Wilczur-Garztecki, *Armia Krajowa...*, s. 108).

<sup>44</sup> Swoje osadzenie w mokatowskim więzieniu uważał za wynik osobistych zatargów z dyrektorem Departamentu Śledczego MBP Józefem Różańskim i twierdził we wspomnieniach, że sprawa przeciwko niemu miała na celu wymuszenie potwierdzenia przez niego teorii o współpracy AK z okupantem niemieckim. Garztecki miał się więc z prawdą, gdy po latach pisał, że w czasie śledztwa pozostawał nieugięty: „Oczywiście »prawdą« miało być potwierdzenie przeze mnie generalnej tezy o kolaboracji AK z Niemcami. Nic z tego nie wyszło” (*ibidem*, s. 141).

<sup>45</sup> AIPN, 00168/79/1, Zobowiązanie do współpracy Juliusza Wilczura-Garzteckiego jako agent „Natan”, 24 VIII 1951 r., k. 176.



tw. podsiadków, czyli współpracowników bezpieki umieszczonych w celi. Ich zadaniem było nie tylko wyciąganie od aresztowanych potrzebnych w śledztwie informacji, lecz również skłonienie ich do zeznań zgodnych z oczekiwaniami przesłuchujących<sup>46</sup>.

Ta kategoria współpracowników pochodzi z Instrukcji (tymczasowej) o pozyskaniu, pracy i ewidencji agenturalno-informacyjnej sieci sporządzonej przez dyrektora Departamentu I MBP Romana Romkowskiego. Obowiązywała ona od 13 lutego 1945 do 1 lutego 1955 r.<sup>47</sup> Zakładała pozorowane osadzanie w więzieniu agentury zwerbowanej już wcześniej na wolności, co pasowało do przypadku Garzteckiego, ponieważ przed osadzeniem był on już znany organom represji jako współpracownik GZI oraz MBP<sup>48</sup>. Według Instrukcji dyrektora Departamentu Śledczego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Józefa Różańskiego w sprawie pracy z agenturą celną z 10 sierpnia 1953 r. kandydaci na AC musieli cechować się umiejętnościami, które Garztecki jako oficer kontrwywiadu AK, a także współpracownik komunistycznego aparatu represji miał bez wątpienia opanowane. Jak głosiły zalecenia Różańskiego, chodziło o „umiejętność nawiązywania i prowadzenia rozmów, umiejętność przystosowania się do warunków i współżycia z osobami o różnym charakterze”. Ponadto AC „[po]winni [byli] posiadać dużo sprytu, aby potrafili znaleźć właściwe wyjście z różnych sytuacji wytworzonych w celi”<sup>49</sup>. Jako kandydat na agenta celnego Garztecki musiał się także przyznać do stawianych mu zarzutów. AC musiał się też cieszyć autorytetem współosadzonych oraz wzbudzać ich zaufanie, mieć tzw. legendę, czyli niebudzącą podejrzeń historię znalezienia się w więzieniu, oraz przeszłość okupacyjną – najlepiej „uczestnictwo w organizacjach konspiracji niepodległościowej”, co również miało miejsce w przypadku Garzteckiego<sup>50</sup>. I chociaż jego aresztowanie – jak wynika z dostępnej dokumentacji – było przymusowe<sup>51</sup>, to można przy-

<sup>46</sup> J. Wołoszyn, „Ostra broń” – agentura celna. Tajni współpracownicy w więzieniach i aresztach śledczych w latach 1944–1956, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 2 (16), s. 296–297.

<sup>47</sup> W instrukcji Romana Romkowskiego agentura celna była określona mianem „agentury w miejscach odosobnienia”. Zob. T. Balbus, *Mechanizm werbowania i prowadzenia agentury Urzędu Bezpieczeństwa (dokument MBP z 1945 r.)* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 3, red. Ł. Kamiński, Wrocław 2000, s. 111.

<sup>48</sup> „W wypadkach, kiedy między aresztowanymi nie ma kandydata dla zawierbowania, a agent jest potrzebny, to wtedy za pozwoleniem kierownika w specjalnych wypadkach można wykorzystać dobrze sprawdzonych w praktycznej robocie agentów znajdujących się na swobodzie” (*ibidem*).

<sup>49</sup> J. Wołoszyn, „Ostra broń”..., s. 323.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 324–325.

<sup>51</sup> „W 1949 r. odwołany został do kraju, a w lutym tego roku aresztowany za działalność antykomunistyczną w ramach II Oddz[iału] KG AK” (AIPN, 00168/79/1, Notatka

jąc hipotezę, że „Wilczura” osadzono w więzieniu mokotowskim z pełną premedytacją z zamiarem wykorzystania go właśnie w charakterze AC.

W swoich wspomnieniach „Wilczur” usiłował przekonywać, że w więzieniu nie mógł liczyć na łagodniejsze traktowanie: „Przez pierwsze trzy lata miałem czterysta przesłuchań, większość nocą, potem przestałem liczyć. Szczególnie niesympatyczna była tortura zwana stójką, a na stójkach przestałem chyba ponad tysiąc godzin”<sup>52</sup>. Z kolei zdaniem ks. Tomasza Rostworowskiego SJ, który przebywał z Garzteckim w celi, „Wilczur” załamał się w czasie trwającego śledztwa<sup>53</sup> i próbował popełnić samobójstwo, podcinając sobie żyły. Według księdza w więzieniu wiedział, że Garztecki zdradził swoich przyjaciół z AK i że pozostawiono go jako współpracownika mającego politycznie rozpracowywać współwięźniów<sup>54</sup>. Jezuita pisał: „By uspokoić mu nerwy, dano mnie do jego celi. Otrzymał też na pewno zadanie rozpracowania mnie politycznie. Rzeczywiście, już w pierwszych dniach Garztecki stawia wyzywające pytania, np. o mój stosunek do Mikołajczyka. Odpowiadam wymijająco i daję mu do zrozumienia, że nie chcę o tym mówić. Po kilku takich nieudanych próbach wciągnięcia mnie w dyskusję polityczną Garztecki otrzymuje zadanie. Pyta mnie któregoś dnia, co to są rekolekcje jezuickie”<sup>55</sup>.

Jako AC ps. „Natan” Garztecki zajmował się opracowywaniem notatek pisanych na podstawie rozmów, które przeprowadzał ze współwięźniami<sup>56</sup>.

Z zachowanych raportów spisywanych przez Garzteckiego na użytek MBP wynika, że rozpracowywał on dzięki częstym rotacjom składów celi<sup>57</sup>

mjr Zofii Kołodzińskiej oprac. na podstawie materiałów archiwalnych nr 7010/I/4 tomy dot. Juliusza Wilczura-Garzteckiego, 4 IV 1980 r., k. 15–16).

<sup>52</sup> J. Wilczur-Garztecki, *Armia Krajowa...*, s. 108.

<sup>53</sup> „Tłumaczenie, że na zachowaniu donosicieli zaważyły okropności śledztwa, skazani odrzucali. Ich zdaniem każdy, kto chciał pozostać uczciwym człowiekiem, mógł to uczynić i skutecznie opierać się naciskom oprawców z MBP” (T. Wolsza, *Więzienia stalinowskie w Polsce. System, codzienność, represje*, Warszawa 2013, s. 40).

<sup>54</sup> Jak wynika jednak z materiałów, które pozostawił po sobie „Natan” – nie wszyscy więźniowie zdawali sobie z tego sprawę.

<sup>55</sup> T. Rostworowski, *Szerzyć Królestwo. Wspomnienia i dzienniki 1939–1972*, Warszawa 2004, s. 320.

<sup>56</sup> Metodologię pracy agenta celnego przybliżył Tadeusz Wolsza: „Podstawiony więzień starał się od pozostałych mieszkańców celi wyciągnąć jak najwięcej wiadomości, zwłaszcza nazwisk i ewentualnych adresów. Stąd kapuś był zazwyczaj wcześniej przez przełożonych wprowadzony w temat i przygotowany do dyskusji z osobą, którą rozpracowywał. Najpopularniejszą metodę jego pracy stanowiło wywołanie spontanicznej dyskusji, którą sam rozpoczynał, opisując swoją niedolę i ogromne zasługi w konspiracji. Miało mu to zaskarbić szacunek i zaufanie” (T. Wolsza, *Więzienia stalinowskie...*, s. 37).

<sup>57</sup> Jeden z osadzonych, Henryk Nakielski, wspominał po latach: „Władze więzienne skrupulatnie przestrzegały zasad skutecznego »urabiania więziennej masy«. Jedną

w sumie szesnaście osób, m.in.: dowódcę oddziałów partyzanckich ZWZ i AK, a w okresie powojennym formacji niepodległościowych NIE, DSZ, ROAK – Antoniego Hede; wspomnianego zakonnika duszpasterza akademickiego – Tomasza Rostworowskiego; wolnomularza, okultystę podejrzewanego o kontakty z Abwehrą w czasach okupacji – Roberta Waltera<sup>58</sup>; przedwojennego oficera WP i członka AK – Tomasza Zana; pracownika brytyjskiego attachatu oskarżonego o szpiegostwo – Claude’a Turnera; skarbnika Kurii Diecezjalnej w Kielcach i bliskiego współpracownika bp. Czesława Kaczmarka – ks. Jana Danilewicz; pastora protestanckiego Kościoła Zborów Chrystusowych – Bolesława Winnika<sup>59</sup>.

W niniejszym artykule zostaną przeanalizowane głównie te działania inwigilacyjne Garzteckiego jako agenta celnego, które dotyczą sprawy kpt. Jerzego Lewszeckiego, aresztowanego i osadzonego w więzieniu mokotowskim ze względu na działalność wywiadowczą w Polsce.

\* \* \*

Jerzy Lewszecki urodził się 24 listopada 1913 r. w majątku Szczorse w pow. nowogródzkim. W 1924 r. rozpoczął naukę w toruńskim gimnazjum. Od 1927 r. kształcił się w szkole kadetów w Modlinie i Korpusie Kadetów nr 2 w Chełmninie. W 1931 r. zdał maturę i egzaminy z przedmiotów wojskowych. Powołany do służby czynnej, rozpoczął naukę w Szkole Podchorążych Artylerii w Toruniu. Szkołę ukończył cztery lata później, awansowany do stopnia podporucznika. Otrzymał wówczas przydział służbowy do 3 Pułku Artylerii Ciężkiej im. Króla Stefana Batorego w Wilnie, gdzie służył do lutego 1939 r. Następnie przeniesiono go do 4 Pułku Artylerii Ciężkiej w Łodzi na stanowisko dowódcy plutonu w 7 baterii. Służbę pełnił do sierpnia, we wrześniu 1939 r. zmobilizowano go do 10 Dywizjonu Artylerii Ciężkiej. Walczył w obronie Modlina, za co został odznaczony Krzyżem Walecznych. Pod koniec września 1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej. Więziony był w oflagach i obozach kar-

---

z nich było mieszanie. Dbano o to, aby więźniowie nie przebywali zbyt długo razem w jednej celi, aby kielkujące szybko na podatnej glebie ludzkiego osamotnienia uczucia przyjaźni, solidarności nie zdążyły się umocnić. Człowiek pozostający w gronie życzliwych znajomych staje się bardziej odporny psychicznie, a przecież chodziło o coś wręcz przeciwnego. Mieszała więc »więzienną masę«, przenosili ludzi z celi do celi, dbając przy tym, aby w każdym zespole znalazł się jeden kapuś” (H. Nakielski, *Jako i my odpuszczamy*, Warszawa 1989, s. 107).

<sup>58</sup> Sprawę inwigilacji Roberta Waltera przez Juliusza Wilczura-Garzteckiego opisał szerzej religioznawca Zbigniew Łagosz (Z. Łagosz, *Aparat represji wobec Roberta Waltera i jego działalność na kanwie masonerii okultystycznej rytu Memphis-Misraim*, „Hermaion” 2015, nr 4, s. 173–179).

<sup>59</sup> AIPN, 00168/79/8, Teczka pracy TW ps. „Natan”.

nych (Hohnstein IVA Saksonia, Colditz IVC Saksonia, Gestapo Legnica, Spitzberg VIII B Srebrna Góra, Sandbostel XA Dolna Saksonia, Lübeck XC Lubeka). W lutym 1944 r. za zerwanie dystynkcji oficerskich współzeńcom oflagu w Lubece, których oskarżał o zdradę oraz szpiegostwo, został postawiony przed sądem wojskowym w Hamburgu, skazany na dwa lata pozbawienia wolności i osadzony w więzieniu w Germersheim. Po podjętej próbie ucieczki w grudniu 1944 r. przeniesiony do obozu koncentracyjnego KzL w Buchenwaldzie, gdzie zakwalifikowano go do kategorii więźniów politycznych.

W kwietniu 1945 r. został oswobodzony przez wojska amerykańskie. Na początku maja zameldował się do służby w Ośrodku Wojskowym w Murnau pod komendę gen. Juliusza Rómmla. W drugiej połowie lipca przydzielono go do 2 Korpusu Polskiego we Włoszech, gdzie służył w 3 Dywizji Strzelców Karpackich jako oficer 3 Karpackiego Pułku Artylerii Przeciwpancernej. W październiku 1946 r. został przyjęty do Polskiego Korpusu Przynależności i Rozmieszczenia<sup>60</sup>. Zdemobilizowany na początku 1949 r., znalazł zatrudnienie w jednej z kopalni w angielskim miasteczku Irthlingborough, w której pracował do grudnia 1952 r.<sup>61</sup> W międzyczasie, w kwietniu 1952 r. składał zeznania jako świadek przed Specjalną Komisją Śledczą Kongresu Stanów Zjednoczonych do Zbadania Zbrodni Katyńskiej pod przewodnictwem senatora Raya J. Maddena. Było to spowodowane tym, iż będąc w oflagu w Lubece, nawiązał relacje z więzionym tam synem Józefa Stalina – Jakowem Dżugaszwilim, który opowiadał mu o masowych mordach na polskich oficerach w obozach w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie<sup>62</sup>.

Pod koniec 1952 r. otrzymał list od byłego szefa Oddziału II Sztabu 2 Korpusu Polskiego płk. Wincentego Bąkiewicza<sup>63</sup>, który zaprosił go do

<sup>60</sup> M. Zeidler, K. Zeidler, *Jerzy Lewszecki (1913–1955) – przyczynek do biografii*, „Przełęcz Historyczno-Wojskowy” 2009, R. 10 (61), nr 4 (229), s. 198–201.

<sup>61</sup> AIPN, 944/171, Protokół przesłuchania Jerzego Lewszeckiego, 18 III 1954 r., k. 23–24.

<sup>62</sup> *Mord w Lesie Katyńskim. Przesłuchania przed amerykańską komisją Maddena w latach 1951–1952*, t. 2, oprac. W. Wasilewski, Warszawa 2018, s. 285–286.

<sup>63</sup> Wincenty Bąkiewicz (1897–1974) – absolwent szkoły oficerskiej w Petersburgu. Po jej ukończeniu został mianowany dowódcą plutonu w 149 Pułku Piechoty. Od listopada 1918 r. służył w 2 Pułku Strzelców 5 Dywizji Strzelców Polskich. W 1920 r. walczył z bolszewikami w szeregach 2 Syberyjskiego Pułku Piechoty. Za bohaterstwo w walce został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari. W 1924 r. został awansowany do stopnia kapitana i dowodził kompanią 83 Pułku Piechoty. Od 1927 do 1929 r. pełnił funkcję referenta w Departamencie Piechoty w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Na krótko powrócił do 83 pp jako dowódca kompanii. W 1930 r. skierowano go do Wyższej Szkoły Wojennej, którą ukończył dwa lata później. Jesienią 1932 r. został wykładowcą Szkoły Podchorążych dla Podoficerów w Bydgoszczy. W 1934 r. powrócił na stanowisko referenta Departamentu Piechoty w MSWojsk. Od

Londynu. W czasie spotkania Bąkiewicz, który – wg informacji przekazanych później śledczym przez Lewszeckiego – współpracował z amerykańskimi służbami, zaproponował mu pracę wywiadowczą: „[...] stałem się u Bąkiewicza, który w rozmowie powiedział mi, że obecnie nadeszła dla mnie chwila, abym zaczął już pracować. Dalej Bąkiewicz powiedział mi, że będę pracował w wywiadzie ofensywnym na Polskę lub Niemiecką Republikę Demokratyczną. [...] Na propozycję Bąkiewicza od razu wyraziłem zgodę, tylko miałem wątpliwości co do pracy wywiadowczej w Niemieckiej Republice Demokratycznej z uwagi na to, że nie znam w ogóle języka niemieckiego”. Początkowo Bąkiewicz zatrudnił Lewszeckiego w szkole podchorążych artylerii, gdzie miał on prowadzić wykłady z zachowania tajemnicy wojskowej<sup>64</sup>.

Według materiałów śledztwa bezpieki Lewszecki miał odbyć szkolenie wywiadowcze przeprowadzone we współpracy z amerykańskimi służbami w bazie Camp King w Oberursel w RFN<sup>65</sup>. Służyli tam zarówno amerykańscy oficerowie, posługujący się językiem polskim<sup>66</sup>, jak i Polacy oraz osoby polskiego pochodzenia.

---

marca 1936 do początku maja 1939 r. był kierownikiem Samodzielnego Referatu „R” Rosja w Wydziale Studiów Oddziału II Sztabu Głównego. Od 1 maja do 25 sierpnia dowodził batalionem w 2 pp Legionów w Sandomierzu. W czasie wojny 1939 r. był szefem Oddziału II dowództwa Armii „Prusy”. 25 września dostał się do sowieckiej niewoli, przebywał w więzieniu na Łubiance, gdzie w czasie przesłuchań był poddawany torturom. Więzienie opuścił na mocy układu Sikorski–Majski z 30 VII 1941 r. Służył w PSZ, początkowo na stanowisku zastępcy szefa oddziału. W grudniu 1941 r. awansował na stopień podpułkownika i objął stanowisko szefa Oddziału II. 30 VI 1944 r. został oficerem do zleceń dowódcy 2 Korpusu. Zdemobilizowany w 1946 r. po przybyciu do Wielkiej Brytanii, nieformalnie kontynuował służbę na stanowisku oficera do zleceń gen. Władysława Andersa. Po wojnie pracował w służbie wywiadowczej związanej z gen. Andersem (do 1964 r.), był zaangażowany w kontakty wywiadowcze ze służbami brytyjskimi (T. Dubicki, A. Suchcitz, *Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939–1945*, t. 1, Warszawa 2009, s. 36–39).

<sup>64</sup> AIPN, 944/171, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 18 III 1954 r., k. 24–25.

<sup>65</sup> T. Swat, „...Przed Bogiem i historią”. *Księga ofiar komunistycznego reżimu w Polsce lat 1944–1956. Mazowsze*, Warszawa 2003, s. 100–103.

<sup>66</sup> Świadczy o tym m.in. autobiografia amerykańskiego wojskowego Gerhardta B. Thamma, który służył w rzecznej bazie w Niemczech Zachodnich od 1953 r. W swojej książce przytacza on pewną zabawną opowieść: „W czasie mojej pierwszej zmiany w poczekalni jeden z moich kolegów z bazy powiedział: »Wypatrujemy, czy w tłumie są jacyś Polacy«. Kiedy zacząłem się zastanawiać, o co w tym wszystkim chodzi, wytłumaczył mi, że jednym z najlepszych polskich języcznych przesłuchujących jest czarnoskóry sierżant, który płynnie mówi po polsku. Kilka tygodni później w poczekalni znaleźli się dwaj uciekinierzy – Polacy. [...] Moi koledzy powiedzieli: »Wszyscy wiedzą, że czarni nie mówią po polsku. Przekonamy się, ile czasu minie, zanim się zorientują, że nasz człowiek włada świetną polszczyzną«. Zazwyczaj, gdy Polacy odkrywają, że mówią po polsku, zyskują pewność, że nie zrobi im nic złego. Mamy tu już trzech innych

Po odbyciu szkoleń w Camp King „jako oficer od zleceń specjalnych wyjeżdżał do ośrodków amerykańskiego wywiadu i kontrwywiadu na teren Niemiec Zachodnich, a m.in. do Monachium, Kaiserslautern i Oberursel [...], gdzie dokonywał przesłuchań uciekinierów z Polski oraz typował ich do wywiadu i innych prac w zależności od przydatności przesłuchiwanego. Uzyskane wiadomości drogą przesłuchań Lewszecki porównywał z materiałami zebranymi już poprzednio, a następnie przysyłał je do Biura Studiów przy ośrodku szpiegowskim w Londynie. Niezależnie od tego Lewszecki dokonywał przesłuchań na terenie Londynu oraz spełniał funkcję łącznika, przewoząc pocztę od Bąkiewicza do władz amerykańskich”<sup>67</sup>. Pytany o związki płk. Bąkiewicza z Amerykanami, Lewszecki zeznał: „[...] pomiędzy Bąkiewiczem a wywiadem amerykańskim było zawarte porozumienie o wymianie materiałów wywiadowczych. Zgodnie z tą umową istniała pomiędzy Amerykanami a Bąkiewiczem jako przedstawicielem »dowództwa sił zbrojnych« ścisła współpraca”<sup>68</sup>. Miała ona polegać – oprócz wymiany informacji – także na wzajemnej pomocy operacyjnej oraz udzielaniu dróg przerzutu agentów do kraju<sup>69</sup>.

W materiałach bezpieczeństwa dotyczących Bąkiewicza z 1951 r. na temat jego kontaktów z Amerykanami znajduje się informacja: „W marcu 1949 r. [...] brał udział w tajnej konferencji, która odbyła się w attachacie wojskowym ambasady amerykańskiej w Londynie. Na konferencji tej byli obecni gen. Anders, płk Piątkowski i płk Gano”<sup>70</sup>. O związkach Bąkiewicza z amerykańskimi służbami informowały także późniejsze materiały SB, które przytacza Ryszard Terlecki: „3 VI 1961 r. w Katowicach obszerny donos na temat p[u]łk[ownika] złożył »Zbigniew«, prawdopodobnie niedawny repatriant z Zachodu. Funkcjonariusz, który donos ten przyjmował, zapomniał spytać o datę opisywanego spotkania, wydaje się jednak, że miało ono miejsce wiele lat wcześniej. »Zbigniew« zeznawał: »Będąc członkiem Sił Zbr[o]jnych] USA na terenie Europy, udałem się do Londynu na urlop, tam zapoznałem się z dziennikarzem z ‘Dziennika Polskiego’,

---

Polaków i trzymają się go jak pszczoły miodu. Nie może się wręcz od nich opędzić. Chcą nawet jeść przy jego stole. [...] Zawsze, gdy czarnoskóry sierżant wchodził do kantyny, Polacy wstawali na powitanie” (G.B. Thamm, *The Making of a Spy*, Jefferson, NC, 2010, s. 69–70, [tłumaczenie własne]).

<sup>67</sup> AIPN, 0330/256/2, Notatka z wyników śledztwa w sprawie siatki Lewszeckiego, 6 IV 1954 r., k. 125.

<sup>68</sup> AIPN, 0330/256/6, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 30 III 1954 r., k. 60.

<sup>69</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 8 IV 1954 r., k. 105.

<sup>70</sup> AIPN, 01168/102, Notatka informacyjna dot. płk. Wincentego Bąkiewicza, 4 IV 1951 r., k. 15.



nazwiska nie pamiętam, który dowiedziawszy się trochę ode mnie o mojej działalności w US Army, po 3 dniach znajomości skierował mnie do biura gen. Andersa, aby zapoznać się z płk. W[incentym] Bąkiewiczem na 20 Princess Gate. Bąkiewicz przystąpił zaraz do sedna sprawy, proponując współpracę z nowo powołaną jednostką US Army PSYWAR, [czyli] Psychologiczne Prowadzenie Wojny, w której to ja się znajdowałem. Bąkiewicz opowiadał, że [jest] on jedyną osobą na Zachodzie, która posiada na bieżąco najlepsze informacje o PRL [...] Nadmieniał on, że wiele tych informacji, które do niego napływają, mają charakter psychologiczny i są bardzo wartościowe dla mej jednostki. Proponowałem płk. B[ąkiewiczowi], aby sam [...] za pomocą swoich starych znajomych kolegów po fachu [z] US Army przekazał dane informacje, wzgl[ędnie] uzgodnił plany współpracy pomiędzy [zespołem] przez niego zwany[m] wywiadem emigracyjnym a wywiadem USA. Pod koniec rozmowy zgodziłem się jednak na zapoczątkowanie kontaktu, chociaż wiedziałem, że nie jest to mądrą rzeczą. Informacje przekazałem po powrocie z Londynu mjr. Willmontowi<sup>71</sup> z jedn[ostki] PSYWAR w Börlingen<sup>72</sup>.

26 listopada 1953 r. Jerzy Lewszecki został wysłany z Niemiec Zachodnich do Polski wraz z dezerterskim z ludowego Wojska Polskiego, marynarzem na statkach Polskiej Marynarki Handlowej – Stanisławem Rajkowskim, który miał zostać przerzucony do kraju w celu zbierania informacji wywiadowczych. Według materiałów ze śledztwa misja Lewszeckiego nie łączyła się z zadaniami Rajkowskiego, dlatego też rozdzielili się oni zaraz po przybyciu na dworzec we Wrocławiu. Głównym celem Lewszeckiego miało być skontaktowanie się z Erykiem Skowronem, dziennikarzem i przedwojennym działaczem nacjonalistycznym, i wręczenie mu listu (napisanego atramentem sympatycznym) od jego przyjaciela – pisarza Ferdynanda Goetla<sup>73</sup>.

<sup>71</sup> Najprawdopodobniej chodziło tu o amerykańskiego oficera por. Freda W. Wilmota (1924–2008), eksperta od zagadnienia wojny psychologicznej, który w latach pięćdziesiątych był dowódcą w jednej z amerykańskich jednostek w Niemczech (F.W. Wilmot, *One Soldier Three Wars. A Memoir*, oprac. J. Dupree, Carrollton 2021, s. 135).

<sup>72</sup> R. Terlecki, *Walka wywiadów, czyli rozpracowanie pułkownika Bąkiewicza* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej i Polonii*, red. R. Terlecki, Warszawa 2005, s. 327–328.

<sup>73</sup> Ferdynand Goetel (1890–1960) – prozaik, dramaturg, publicysta oraz polityk. Przed wojną związany ze środowiskiem piśmudczyków, był pomysłodawcą nazwy „Obóz Zjednoczenia Narodowego”. We wrześniu 1939 r. został kierownikiem sekcji propagandy Obywatelskiego Komitetu Pomocy Ludności Warszawy działającego przy prezydencie Stefanie Starzyńskim. W latach 1943–1944 był redaktorem podziemnego pisma „Nurt”. Na zaproszenie niemieckich władz okupacyjnych wziął udział w misji niemieckiej badającej polskie groby w Katyniu w 1943 r. Po przejęciu władzy przez komunistów został oskarżony o kolaborację, ukrywał się. W 1946 r. uciekł do Londynu,

Skowron, urodzony 1 maja 1912 r. w Radzionkowie, był absolwentem gimnazjum w Tarnowskich Górach. W 1930 r. podjął studia na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego, które porzucił po trzech latach. Następnie odbył roczną służbę wojskową, po czym powrócił do rodzinnego Radzionkowa i pracował krótko w tamtejszej kopalni. W 1936 r. wyjechał do Warszawy, gdzie podjął pracę dziennikarza. Publikował m.in. w „Gońcu Warszawskim”, „Wieczorze Warszawskim”, „Dzienniku Poznańskim”, „Kronice Polski i Świata”. Współpracował także z Wojskowym Instytutem Naukowo-Oświatowym<sup>74</sup>. Przed wojną był związany z Ruchem Narodowo-Radykalnym „Falanga” (pisywał artykuły do pisma katowickiego organu prasowego RNR – „Kuźnica”) oraz z organizacją polskich rodzimowierców – „Zadrugą”<sup>75</sup>. Była to organizacja nacjonalistyczna odwołująca się do religii pogańskich Słowian. Ruch zapoczątkował Jan Stachniuk – ekonomista, działacz polityczny II RP, późniejszy członek AK i uczestnik powstania warszawskiego<sup>76</sup>. Skowron utrzymywał bezpośrednią znajomość z samym Stachniukiem, którego poznał w połowie lat trzydziestych.

Przez okres okupacji Skowron przebywał na terenie Warszawy, gdzie pracował początkowo w niemieckim przedsiębiorstwie handlowym, a następnie w firmie niejakiego Erazma Balickiego. Na początku 1940 r. (wg jego własnych zeznań złożonych MBP) nawiązał kontakt z oficerem Gestapo Gerhardem Stabenowem<sup>77</sup>, który przekazał mu plan utworzenia polskiego rządu kolaboracyjnego<sup>78</sup>. Skowron – jak sam utrzymywał – przedstawił tę ofertę pisarzom Emilowi Skiwskiemu<sup>79</sup> oraz Ferdynandowi Goetlowi.

---

gdzie działał w emigracyjnym pilsudczykowski stronnictwie Liga Niepodległości Polski. Publikował głównie w londyńskich „Wiadomościach”. Zob. M. Gałęzowski, *Wierni Polsce...*, s. 139–167.

<sup>74</sup> AIPN, 01224/1032, Analiza z materiałów archiwalnych nr 16606/b – sprawy prowadzonej w okresie 1952–1954 przez były Wydział I Departamentu V MBP przeciwko Erykowi Skowronowi, 6 V 1963 r., k. 10–11.

<sup>75</sup> K. Heska-Kwaśniewicz, *Taki to mroczny czas. Losy pisarzy śląskich w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej*, Katowice 2004, s. 124–125.

<sup>76</sup> A. Andrusiewicz, *Stronictwo Pracy 1937–1950*, Warszawa 1988, s. 116; Por. B. Grott, *Religia, cywilizacja, rozwój. Wokół idei Jana Stachniuka*, Kraków 2003, *passim*.

<sup>77</sup> Gerhard Stabenow – funkcjonariusz Sicherheitspolizei (Sipo). Był współwłaścicielem firmy „Tesch i Stabenow” w Hamburgu, która dostarczała cyklon B do obozów zagłady, i jedną z osób nadzorujących akcję „Reinhardt” w warszawskim getcie, służącą wywożeniu ludności żydowskiej do obozów zagłady (*Adama Czerniakowa dziennik getta warszawskiego*, oprac. M. Fuks, Warszawa 1983, s. 215).

<sup>78</sup> AIPN, 0330/256/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 27 VIII 1954 r., k. 226–229.

<sup>79</sup> Jan Emil Skiwski (1894–1956) – pisarz, publicysta, krytyk literacki. W czasie okupacji publikował w prasie gadzinowej. W kwietniu 1943 r. wraz z Ferdynandem Goetlem i Józefem Mackiewiczem w Katyniu był świadkiem ekshumacji ciał polskich oficerów

W czasie śledztwa Skowron swoją postawę wobec okupanta tłumaczył obawami o los ojca, który został aresztowany przez Niemców, oraz o konsekwencje, które mogły być wobec niego samego wyciągnięte w związku z jego przedwojenną współpracą z polskimi środowiskami nacjonalistycznymi: „Postawa moja wobec Niemców w czasie okupacji była wewnętrznie zupełnie wroga, zewnętrznie jednak z uwagi na aresztowanie ojca i moją własną przeszłość polityczną starałem się tej wrogości wobec byle kogo, a zwłaszcza wobec tych, którzy mieli szerszą jak ja styczność z Niemcami – nie okazywać. Mogło to wyglądać jako zachowanie pewnego ostrożnego stanowiska. Szczerze muszę powiedzieć, że chodziło mi o przeżycie tego okresu”<sup>80</sup>. Śledczy MBP rozpatrywali także hipotezę, iż kontakty Skowrona z okupantem mogły być zaaranżowane i wynikać z jego współpracy z bliżej nieokreśloną polską organizacją konspiracyjną<sup>81</sup>.

Ferdynanda Goetla Skowron poznał jeszcze przed wojną, o czym pisał Krzysztof Polechoński, biograf pisarza, powołując się na swoją korespondencję z synem autora *Czasów wojny*. Roman Goetel wspominał: „Skowron – jeśli dobrze pamiętam – to był młody, biedny chłopak, który podczas »wędrowek oświatowych« ojca po Śląsku [...] ujął Ojca prostotą pytań, ciekawością świata i samodzielnym myśleniem, postanowił mu pomóc w karierze zawodowej, bo widział w nim siebie z wczesnej młodości”<sup>82</sup>. Skowron przez swoje kontakty z Niemcami miał otrzymać od Gestapo dokumenty zezwalające mu na swobodne przemieszczanie się na obszarze Generalnego Gubernatorstwa oraz Rzeszy Niemieckiej<sup>83</sup>.

---

zamordowanych przez Sowieców. Po wojnie przebywał na emigracji. W 1946 r. we Włoszech skontaktował się z płk. Bąkiewiczem, szefem II Oddziału 2 Korpusu Polskiego, który przekazał go do dyspozycji wojsk brytyjskich. W rezultacie Skiwski – jako Jan Rogalski – został osadzony w obozie dla jeńców niemieckich w Rimini, gdzie spędził blisko rok. Następnie emigrował do Wenezueli, również pod zmienionym nazwiskiem (J. Hernik-Spalińska, *Wileńskie środy literackie (1927–1939)*, Warszawa 1998, s. 178; M. Urbankowski, *Człowiek z głębszego podziemia. Życie i twórczość Jana Emila Skiwskiego*, Kraków 2003, s. 95–102).

<sup>80</sup> AIPN, 0330/256/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 15 II 1955 r., k. 267.

<sup>81</sup> Szef Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG ZWZ/AK Bernard Zakrzewski ps. „Oskar” 6 VII 1954 r. zeznał: „W 1943 roku, będąc rozpracowywanym również przez Kontrwywiad Okręgu Warszawskiego AK i przez »Kedyw«, Skowron zaczął w gronie swych znajomych szerzyć wiadomość, że kontakty z Gestapo wykorzystuje do pracy na »dwie strony«. Kogo Skowron miał na myśli, mówiąc o »drugiej stronie«, tego nie wiem” (AIPN, 0330/256/3, Protokół przesłuchania podejrzanego Bernarda Zakrzewskiego, 6 VII 1954 r., k. 232).

<sup>82</sup> Cyt. za: K. Polechoński, *Pisarz w czasach wojny i emigracji. Ferdynand Goetel i jego twórczość w latach 1939–1960*, Wrocław 2012, s. 287.

<sup>83</sup> AIPN, 0330/256/3, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Stachniuka, 24 VIII 1951 r., k. 13.

We wrześniu 1944 r. wyszedł on z ogarniętej powstaniem Warszawy wraz z ludnością cywilną. Miał wówczas otrzymać pozwolenie od oficera Gestapo Alfreda Spielkera<sup>84</sup> na wyjazd do Michałowic i Krakowa, dokąd później ściągnął też swoją rodzinę<sup>85</sup>.

Na początku 1945 r. Skowron wyjechał na Śląsk, do Katowic, gdzie podjął pracę jako publicysta i członek Spółdzielni Wydawniczej „Ogniwo”. Związał się ze środowiskiem wojewody śląskiego Jerzego Ziętka<sup>86</sup>. W 1948 r. został aresztowany, skazany za nielegalne transakcje reglamentowanym papierem i na rok osadzony w obozie pracy w Mielęcinie. Po wyjściu na wolność zamieszkał w Warszawie, w lokalu przy al. Niepodległości 118a/20<sup>87</sup>. Po przeniesieniu się do stolicy miał w dalszym ciągu utrzymywać kontakty ze środowiskiem zwolenników autonomii Śląska skupionych wokół Związku Weteranów Powstań Śląskich oraz Związku Polaków w Niemczech<sup>88</sup>, których poznał jeszcze przed 1939 r. Według materiałów MBP planował wykorzystywać ich jako „siłę dywersyjno-wywiadowczą”. Krystyna Heska-Kwaśniewicz pisała: „Skowron marzył o stworzeniu osobnego państwa śląskiego z ludnością mówiącą po Śląsku, ale luźno z Polską związanego. Taki wariant postępowania przewidywał na wypadek wybuchu nowej wojny. W tym celu Skowron nawiązał za pośrednictwem Alfreda Chłapkowskiego<sup>89</sup>, korespon-

<sup>84</sup> Alfred Spilker (1908–1945) – SS-Hauptsturmführer, dowódca Sonderkommando IV – AS Sicherheitspolizei – specjalnej jednostki Policji Bezpieczeństwa w Warszawie, podległej bezpośrednio Dowódcy Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Generalnym Gubernatorstwie. Szerzej zob. J. Wilamowski, W. Kopczuk, *Tajemnicze wyspy. Polsko-niemiecka wojna na tajnym froncie*, Warszawa 1990; J. Wilamowski, *Honor, zdrada, kaźń... Afery Polski Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 1999; W. Borodziej, *Terror i polityka. Policja niemiecka a polski ruch oporu w GG 1939–1945*, Warszawa 1985.

<sup>85</sup> AIPN, 01224/1032, Analiza z materiałów archiwalnych nr 16606/b – sprawy prowadzonej w okresie 1952–1954 przez były Wydział I Departamentu V MBP przeciwko Erykowi Skowronowi, 6 V 1963 r., k. 16.

<sup>86</sup> B. Linek, *Jerzy Ziętek – kadrowy elit Polski Ludowej na Górnym Śląsku* [w:] *Jerzy Ziętek. Konteksty kariery w komunistycznym państwie*, red. S. Rosenbaum, Katowice 2017, s. 21; K. Heska-Kwaśniewicz, *Taki to mroczny czas...*, s. 124–135

<sup>87</sup> AIPN, 01224/1032, Analiza z materiałów archiwalnych nr 16606/b – sprawy prowadzonej w okresie 1952–1954 przez były Wydział I Departamentu V MBP przeciwko Erykowi Skowronowi, 6 V 1963 r., k. 17–18.

<sup>88</sup> AIPN, 0330/256/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 12 VI 1954 r., k. 118–119.

<sup>89</sup> Alfred Chłapkowski na temat spotkania Roberta Masona ze Skowronem zeznał: „We wrześniu lub w październiku 1952 r. w godzinach popołudniowych udałem się z Maso-  
nem do mieszkania Skowrona Eryka przy al. Niepodległości nr 118a. Po przybyciu do mieszkania Skowron usadowił nas w swoim gabinecie. [...] Na wstępie rozmowy Skowron podał w skrócie swój życiorys, mówiąc między innymi o tym, że pochodzi ze Śląska, że jest synem górnika i że na tym terenie ma wielkie wpływy i szerokie

denta United Press, kontakt z pierwszym sekretarzem ambasady angielskiej w Warszawie Robertem Masonem<sup>90</sup>. [...] Chciał, aby Mason przekazywał za granicę materiały propagandowe na wypadek wybuchu rozruchów na Śląsku, które chciał wywołać. Gotowy był podjąć walkę z obecnym ustrojem. Chwalił się, że gdyby chciał, mógłby w ciągu 24 godzin wywołać strajk generalny na Śląsku, a nawet powstanie, gdyż ludzie go tam znają i ufają mu”<sup>91</sup>.

Podstawowe zadanie Lewszeckiego, poza skontaktowaniem się ze Skowronem, polegać miało na zbieraniu przez niego na miejscu wiadomości związanych ze Śląskiem. W tym celu został on zaopatrzony w aparat fotograficzny, atrament sympatyczny w postaci rozpuszczalnych pigułek oraz wywoływacz do pisma utajonego. Do utrzymywania łączności z Londynem dostał adresy skrzynek kontaktowych (dwie z nich mieściły się w stolicy Wielkiej Brytanii na Finchley Road oraz w Queensborough

---

stosunki wśród różnych warstw społeczeństwa śląskiego. [...] W toku dalszej rozmowy naświetlił on Masonowi tendencyjnie, a raczej zgodnie z jego poglądami, sytuację polityczno-społeczną na Śląsku i przy tym zaznaczył, że podjąłby się walki z obecnym ustrojem. [...] Do metod walki z obecnym ustrojem Skowron zaliczał i to, że należy podchwytwać pewne niedociągnięcia, które należy wyolbrzymiać. Skowron na ten temat mówił ogólnie, ale wyraził się, że jest w stanie opracować pełny elaborat na temat systemu walki z władzą ludową. Zaznaczył Skowron Masonowi, że obecnie planów walki z władzą ludową nie jest w stanie wprowadzać w czyn z uwagi na brak środków finansowych. Zwrócił się on do Masona, aby mu takich środków dostarczył, lecz ten żadnych zobowiązań na siebie nie przyjął, wyjaśniając, że musi się w tych sprawach porozumieć” (AIPN, 944/175, Protokół przesłuchania podejrzanego Alfreda Chłapkowskiego, 14 IV 1954 r., k. 14–15).

<sup>90</sup> Robert Heath Mason (ur. 10 IX 1918) – w latach 1938–1948 służył w brytyjskich siłach zbrojnych, później do 1951 r. pełnił funkcję osobistego sekretarza ministra spraw zagranicznych. Następnie skierowano go na placówkę dyplomatyczną Foreign Office do Warszawy, gdzie zajmował stanowisko I sekretarza do 1953 r. (*Raporty roczne Ambasady Brytyjskiej w Warszawie 1945–1970*, oprac. M. Nurek, Warszawa 2003, s. 474). W jednym z opracowań MBP na temat Masona pisano: „[...] interesował się on życiem politycznym i gospodarczym naszego kraju. Jak ustalono, Mason uzyskiwał informacje dotyczące życia partii, zagadnień związanych z wsią, obecną literaturą i działalnością kulturalną oraz jej wpływu na wychowanie społeczeństwa, nastroje ludności i [na temat] zjawisk mających wpływ na kształtowanie się stosunków społeczeństwa do obecnego ustroju w Polsce. Informacje powyższe uzyskiwał on w czasie rozmów z Polakami utrzymującymi z nim kontakt, podczas rozmów z przygodnie napotkanymi ludźmi, których podejmował do swego samochodu podczas rozjazdów po terenie PRL, obserwacji własnych, prowadzonych w czasie penetracji terenów PRL i analizowania prasy polskiej. Ponadto, jak ustalono, Mason, wyjeżdżając w teren, sprawdził informacje uzyskane przez wywiad brytyjski. Inwigilacja [zarówno] jego zachowania się w czasie rozjazdów po terenie, jak i sposobu przeprowadzania rozmów – wskazywała na umiejętność uzyskiwania informacji o charakterze wywiadowczym” (AIPN, 0330/256/4, Notatka służbowa dot. Roberta Heatha Masona, 29 III 1954 r., k. 127).

<sup>91</sup> K. Heska-Kwaśniewicz, *Taki to mroczny czas...*, s. 127.

Terrace, a jedna w Niemczech Zachodnich – Rudolf Lipka Postfach, Bad Neuenahr<sup>92</sup>). Lewszecki został także wyposażony w środki finansowe (ok. 12 tys. zł), broń palną (którą porzucił przy przekraczaniu granicy<sup>93</sup>) oraz fałszywe dokumenty tożsamości polskie (na nazwisko Jerzy Kowal) i niemieckie (na nazwisko Maks Sobota)<sup>94</sup>.

Adres bezpiecznego schronienia w kraju podał mu płk Bąkiewicz – było to mieszkanie w Podkowie Leśnej u aktorów Zofii Czołosińskiej oraz Feliksa Szczepańskiego. Pułkownik powiedział, że Lewszecki ma się powołać na uciekiniera Władysława Adamczewskiego i wręczyć Czołosińskiej fiolki z witaminami<sup>95</sup>. Adamczewski był przed wojną właścicielem warszawskiego zakładu „Adamczewski i Krauze” zajmującego się produkcją mydła, lakierów i świec, znajdującego się przy ul. Grodzieńskiej 21, w którym po 1937 r. rozpoczęła pracę Czołosińska. Od 1941 r. fabryka działała pod zarządem władz niemieckich do czasu wybuchu powstania warszawskiego. To właśnie w tym miejscu Czołosińska poznała w listopadzie 1939 r. Eryka Skowrona, który był znajomym Adamczewskiego (łączyły go z nim stosunki biznesowe)<sup>96</sup>. Według zeznań Czołosińskiej Adamczewski w czasie okupacji miał pomagać niektórym pracownikom swojego zakładu, którzy mieli żydowskie pochodzenie, w opuszczeniu getta warszawskiego. Wśród nich była jego kochanka Halina Bielawska. Po wojnie Adamczewski prowadził zakład do 1948 r., a następnie uciekł wraz z Bielawską za granicę (ze względu na obawy związane z działaniami, które podjął w wyniku upaństwowienia jego fabryki<sup>97</sup>) i osiadł w Niemczech Zachodnich, gdzie zajmował się m.in. wyrobieniem świec

<sup>92</sup> AIPN, 0330/256/6, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 7 IV 1954 r., k. 94.

<sup>93</sup> „Po przedostaniu się na [...] stronę polską pistolet ten wyrzuciłem do rzeki. Uczyniłem to dlatego, że gdyby mnie nawet chciano aresztować, to do polskich żołnierzy nie strzelałbym. Uczyniłbym to na pewno, gdyby mnie chciano aresztować na terenie NRD” (AIPN, 0330/256/6, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 28 III 1954 r., k. 52–53).

<sup>94</sup> AIPN, 0330/256/6, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 19 III 1954 r., k. 22.

<sup>95</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 30 III 1954 r., k. 61.

<sup>96</sup> AIPN, 0330/256/11, Protokół przesłuchania podejrzanego Zofii Czołosińskiej, 24 III 1954 r., k. 30–31; AIPN, 0330/256/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 23 IV 1954 r., k. 62–63.

<sup>97</sup> „Kierownictwo Wydziału [Kontroli i Organizacji Przemysłu ZM –T.K.] podawało także, że właściciele Fabryki Mydła i Świec W[ładysław] Adamczewski i J.A. Krauze ukryli maszyny do produkcji tub ołowianych, wiertarkę i tokarkę w obcej posesji” (B. Brzeziński, *Klasa robotnicza Warszawy 1944–1948*, Warszawa 1975, s. 133; AIPN, 0330/256/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 23 IV 1954 r., k. 61).



i ich sprzedaż<sup>98</sup>. Według Lewszeckiego Adamczewski miał utrzymywać kontakty z Bąkiewiczem, któremu pomagał w kwestiach związanych z prowadzeniem siatek wywiadowczych w Polsce<sup>99</sup>.

Szczepański i Czołosińska poznali się w okresie okupacji w 1941 r. w działającej w Warszawie kawiarni „U Aktorek”, w której Zofia posiadała udziały. W czasie okupacji artystka mieszkała w Podkowie Leśnej, skąd dojeżdżała do Warszawy, chcąc dopilnować interesu. Wybuch powstania zastał ją w kawiarni. Wraz ze Szczepańskim i jego żoną przenieśli się do mieszkania jego siostry Lucyny Szczepańskiej<sup>100</sup> przy ul. Noakowskiego, w którym rezydowali aż do końca powstania. W pierwszych dniach września 1944 r. skierowano ich do obozu dla ludności cywilnej w Pruszkowie, skąd udało im się zbiec do domu Czołosińskiej w Podkowie Leśnej<sup>101</sup>. Po kilku miesiącach Lucyna przedostała się za granicę, a Feliks Szczepański wraz z żoną przeniósł się do Krakowa i podjął tam pracę w teatrze „Groteska”. W 1948 r. Szczepański dostał propozycję występów w Teatrze Nowym w Warszawie, dlatego też ponownie pomieszkiwał u Czołosińskiej w Podkowie Leśnej<sup>102</sup>.

\* \* \*

Pytany o okoliczności, w jakich znalazł się w Polsce, Jerzy Lewszecki zeznał śledczym, że wraz ze Stanisławem Rajkowskim został przewieziony przez amerykańskiego oficera z Camp King pod granicę z NRD. Następnie – już sami – pociągiem dojechali do niemieckiego Goerlitz, skąd

<sup>98</sup> AIPN, 0330/256/11, Protokół przesłuchania podejrzanej Zofii Czołosińskiej, 29 III 1954 r., k. 55–56.

<sup>99</sup> AIPN, 0330/256/6, Protokół przesłuchania podejznanego Jerzego Lewszeckiego, 30 VII 1954 r., k. 261.

<sup>100</sup> Lucyna Szczepańska – przedwojenna śpiewaczka, solistka Opery Warszawskiej, w czasie okupacji występowała w warszawskich kawiarniach i pracowała w działających za zgodą niemieckiego okupanta stołecznych teatrach, za co była szykanowana przez polskie podziemie. Po upadku powstania przebiła się do Krakowa. Szczepańska była narzeczoną ppor. Bogdana Banaszewskiego (pseudonimy „Bodzio”, „Władysław Stawowy”) z Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy i NSZ. Została przetrzucona przez niego wraz z grupą osób zagrożonych aresztowaniem tzw. drogą Konrada Narodowych Sił Zbrojnych. Wyjechała do Włoch, gdzie dołączyła do Teatru Dramatycznego 2 Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa (J. Chodorowski, R. Włodek, *Szczepańska Lucyna (1909–1999), śpiewaczka [w:] Polski słownik biograficzny*, t. 47, red. A. Romanowski *et al.*, Warszawa–Kraków 2010–2011, s. 207–209; B. Chrzanowski, *Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu 1939–1947. Nieznane karty pomorskiej konspiracji*, Toruń 1997, s. 110).

<sup>101</sup> AIPN, 0330/256/10, Protokół przesłuchania podejznanego Feliksa Szczepańskiego, 27 III 1954 r., k. 29–30.

<sup>102</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejznanego Feliksa Szczepańskiego, 21 IV 1954 r., k. 59–60.

postanowili dostać się do kraju wplaw przez Nysę<sup>103</sup>. Forsowanie Nysy potwierdzają powojenne wspomnienia Rajkowskiego<sup>104</sup>. W Polsce postanowili się rozdzielić. Lewszeckiemu coraz bardziej doskwierała stopa, którą odmroził na polsko-niemieckiej granicy<sup>105</sup>, postanowił więc udać się pod „bezpieczny adres”, który otrzymał przed rozpoczęciem swojej misji – do mieszkania Czołosińskiej<sup>106</sup>. W Podkowie Leśnej znalazł się na początku grudnia 1953 r. Przesłuchiwana później Czołosińska zeznała: „[...] około 7.30 przyszedł do mego mieszkania w Podkowie Leśnej nieznan mi osobnik, który oświadczył, że przybył nielegalnie z Niemiec Zach[odnich], i wręczył mi zegarek na rękę i dwa słoiczki [z] multiwitaminami. Mówił on, że doręczył mu to mój dawny znajomy Adamczewski Władysław przebywający w Niemczech Zachodnich. Nadmieniam, że o witaminę i zegarek zwracałam się listownie do Bielawskiej Haliny przebywającej od 1949 r. za granicą, z którą do chwili aresztowania korespondowałam i otrzymywałam od niej paczki. W dalszej rozmowie z owym osobnikiem dowiedziałam się, że nazywa się on Lewszecki Jerzy, lecz używa dokument[ów] na fałszywe nazwisko Kowal Jerzy. Prosił mnie on, bym zawiadomiła Skowrona Eryka o jego przyjeździe i by przyszedł on odebrać list. Lewszecki zostawił u mnie 3 małe paczki i odszedł, gdyż nie chciałam go, miał być u lekarza”<sup>107</sup>. Lewszecki wrócił do mieszkania Czołosińskiej, gdzie zastał Skowrona, któremu w pierwszej kolejności przekazał list od Ferdynanda Goetla przemycony do kraju. „Po przyjeździe do domu – zeznała dalej Czołosińska – Lewszecki poprosił mnie o gorącą wodę. Podałam mu wodę i wysłałam na chwilę do kuchni. Powracając do pokoju, zauważyłam, jak Lewszecki, mając zabarwioną wodę, pocierał nią za pomocą waty jakiś maszynopis. Na skutek tego między wierszami maszynopisu wystąpiła treść utajonego pisma, którą odczytywał on wraz ze Skowronem”<sup>108</sup>. Według zeznań Skowrona list znajdował się wewnątrz

<sup>103</sup> Inaczej drogę przerzutu do kraju opisał w swych wspomnieniach Rajkowski. Otóż z okolic Frankfurtu miał on wyruszyć samolotem do Berlina Zachodniego, skąd kolejną udał się do przygranicznego miasta Zittau (Żytawa), gdzie zastał Jerzego Lewszeckiego, który na niego czekał. Następnie ruszyli razem w stronę granicy z Polską. Zob. S. Rajkowski, *Przeciw komunistycznemu zniewoleniu*, Siedlce 2001, s. 9; AIPN, 0330/256/6, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 17 III 1954 r., k. 15–16.

<sup>104</sup> AIPN, 0330/256/6, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 20 III 1954 r., k. 25.

<sup>105</sup> W czasie zeznań przed śledczymi MBP początkowo utrzymywał, że odmroził sobie stopę na jednym z noclegów na dworcu PKP (*ibidem*, k. 27).

<sup>106</sup> *Ibidem*, k. 25–26.

<sup>107</sup> AIPN, 0330/256/11, Protokół przesłuchania podejrzanego Zofii Czołosińskiej, 18 III 1954 r., k. 16.

<sup>108</sup> *Ibidem*.

czasopisma przywiezionego do Polski przez Lewszeckiego<sup>109</sup>. Wiadomość miała zawierać pozdrowienia od Goetla oraz jego zapewnienia skierowane do Skowrona o tym, iż powinien odnieść się z pełnym zaufaniem do sprawy, którą przedstawi mu szerzej Lewszecki<sup>110</sup>. Skowron utrzymywał podczas przesłuchań, iż miał pewność, że utajony list był autorstwa Goetla. Miał go do tego przekonać ostatecznie charakter pisma, a także podpis pisarza, który znał z osobistej dedykacji otrzymanej od niego w czasach okupacji<sup>111</sup>.

Zgodnie z zeznaniami Skowrona Lewszecki już na samym początku ich znajomości zdradził mu informacje na temat swoich mocodawców i zagranicznych kontaktów: „Lewszecki dużo opowiadał o sobie, o swojej pozycji w King Camp [*sic!*], o stosunkach wśród emigracji”<sup>112</sup>. Wiadomość od Goetla zaraz po przeczytaniu została przez Skowrona spalona, sprawa zaś, którą przekazał Skowronowi Lewszecki, miała dotyczyć jego wyjazdu do Waszyngtonu<sup>113</sup> w celu objęcia przez niego stanowiska w rządzie polskim na uchodźstwie. Lewszecki po przedstawieniu Skowronowi propozycji objęcia znaczących funkcji rządowych<sup>114</sup> oznajmił mu, że „jego misja w kraju na tym się skończyła i z [...] odpowiedzią ma natychmiast wracać za granicę”. „Dopiero w czasie choroby Lewszecki wszczął ze mną – zeznał dalej Skowron – rozmowy na temat prowadzenia działalności szpiegowskiej”<sup>115</sup>.

W dalszym toku śledztwa Lewszecki miał twierdzić, że oprócz kontaktu ze Skowronem i przekazania mu polecenia od Ferdynanda Goetla miał zebrać w Polsce informacje wywiadowcze dla Bąkiewicza na temat

<sup>109</sup> AIPN, 0330/256/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 27 III 1954 r., k. 15.

<sup>110</sup> Według zeznań Lewszeckiego wiadomość miała brzmieć następująco: „Panie Eryku. Oddawca tego listu jest człowiekiem godnym zaufania i może pan rozmawiać z nim, jakby pan rozmawiał ze mną” (AIPN, 0330/256/6, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 7 III 1954 r., k. 45).

<sup>111</sup> AIPN, 0330/256/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 6 IV 1954 r., k. 31.

<sup>112</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 3 VIII 1954 r., k. 186.

<sup>113</sup> Nie wiadomo, dlaczego Lewszecki w rozmowach ze Skowronem wymieniał stolicę USA jako jego docelowe miejsce pracy w ramach rządu na uchodźstwie. Być może miało to związek z koncepcjami dyskutowanymi wśród przedstawicieli rządu emigracyjnego, którzy na początku lat pięćdziesiątych rzeczywiście sondowali możliwość przeniesienia aktywności oraz siedziby do Waszyngtonu jako „głównego centrum władzy w wolnym świecie” (P. Machcewicz, *Emigracja w polityce międzynarodowej*, Warszawa 1999, s. 54–55).

<sup>114</sup> Skowron twierdził w czasie przesłuchań, że miało to być stanowisko wicepremiera, a nawet premiera (AIPN, 0330/256/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 3 IV 1954 r., k. 25).

<sup>115</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 13 IV 1954 r., k. 51.

dyslokacji jednostek wojskowych, uzbrojenia organizacji oraz przygotowania bojowego na obszarze Śląska. Zależało mu zwłaszcza na „danych o ciężkim przemyśle mającym znaczenie obronne, jak [i] o jego możliwościach produkcyjnych, o zaopatrzeniu w surowce, o trudnościach na tym odcinku”<sup>116</sup>.

Stan zdrowotny Lewszeckiego po przybyciu do Polski pozostawiał wiele do życzenia, dlatego też wkrótce zażądał, by przyszedł do niego lekarz. Lewszecki zeznał później w śledztwie: „[Skowron] zapewnił mnie, że jak przyjdzie następny raz, to postara [się] przyjść z lekarzem. Wówczas ja powiedziałem do niego, aby nie przyszedł z takim lekarzem, który mógłby mnie oddać w ręce władz. Skowron zapewnił, że nie muszę się obawiać tego. W końcu grudnia 1953 r. [...] Skowron znowu przyjechał do mnie do Podkowy Leśnej razem z lekarzem. Lekarz ten opatrzył mi nogę, odcinając mi dwa palce”<sup>117</sup>. Medykiem tym był Lech Gregorowicz, wojskowy, znajomy Skowrona z czasów studiów w Poznaniu, który w latach okupacji pracował w firmie Adamczewskiego jako urzędnik w dziale zakupów<sup>118</sup>. Skowron wtajemniczył Gregorowicza w to, kim jest jego pacjent i w jakim celu przybył do kraju. Początkowo podczas przesłuchań Lewszecki starał się kryć Gregorowicza i twierdził, że przez cały czas swojego pobytu leczył się na własną rękę<sup>119</sup>.

Według zeznań Skowrona, Czołosińskiej i Szczepańskiego stan chorego – pomimo opieki lekarskiej – nie poprawiał się, przez co aż do chwili aresztowania nie opuszczał on mieszkania w Podkowie Leśnej. Zresztą wszystkim „współpracownikom” Lewszeckiego zależało na tym, aby ograniczył on swoją aktywność do absolutnego minimum. Jak zeznał Skowron: „Z Gregorowiczem rozmawialiśmy o tym, że Lewszecki wykazuje dużo zainteresowania i chęci prowadzenia działalności szpiegowskiej w Polsce, z tego też powodu postanowiliśmy zabrać od niego posiadany aparat fotograficzny, którym robił zdjęcia dla celów szpiegowskich, gdyż zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że grożą nam surowe konsekwencje. Lewszeckiemu zaś oświadczyliśmy, że chcemy zachować te rzeczy z uwagi na bezpieczeństwo i zwrócimy mu je”<sup>120</sup>. Aparat fotograficzny, który zabrał Gregorowicz,

<sup>116</sup> AIPN, 0330/256/6, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 31 III 1954 r., k. 71.

<sup>117</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 7 III 1954 r., k. 47.

<sup>118</sup> AIPN, 0330/256/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 29 VII 1954 r., k. 173.

<sup>119</sup> AIPN, 0330/256/6, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 23 III 1954 r., k. 35.

<sup>120</sup> AIPN, 0330/256/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 3 VIII 1954 r., k. 186–187.

ze względu na ryzyko dekonspiracji miał zostać przez niego wrzucony do Wisły<sup>121</sup>. Tabletki służące do sporządzania pisma utajonego zostały zniszczone jeszcze w styczniu 1954 r. przez Czołosińską<sup>122</sup>.

Wydaje się, że Lewszecki tak naprawdę nie chciał prowadzić samodzielnie pracy wywiadowczej i liczył na to, że kompletowaniem wiadomości z interesujących go dziedzin zajmie się właśnie Skowron. Podczas przesłuchań ten ostatni przyznał, że zdawał sobie sprawę, iż kwestia rzeckomej propozycji objęcia przez niego funkcji w rządzie emigracyjnym stanowiła jedynie przynętę do wciągnięcia go w pracę wywiadowczą<sup>123</sup>.

O ile Ferdynand Goetel najprawdopodobniej został poproszony o napisanie listu do Skowrona w celu uwiarygodnienia „emisariusza Bąkiewicza”, o tyle kwestia zaangażowania Skowrona – jako „przyszłego premiera rządu na uchodźstwie” – w prace rządu emigracyjnego była wymysłem Lewszeckiego, do czego przyznał się podczas przesłuchania z 7 kwietnia 1954 r.: „W toku dalszych rozmów mówiłem Skowronowi, że Goetel bardzo ceni jego osobę, że jest to człowiek bardzo wpływowy i że obecnie są tendencje, aby emigracyjny rząd obsadzić ludźmi z kraju i że on jest jednym z kandydatów. Wszystko to było moimi wymysłami. [...] Bąkiewicz nadmienił, że Skowron jest typowany na objęcie stanowiska szefa propagandy na kraj lub [na] stanowisko ministra, a nawet wicepremera. Opowiadając Skowronowi, że może on objąć takie stanowiska, dodałem od siebie, że może zostać nawet premierem”<sup>124</sup>.

Mimo podejrzeń co do motywów działań Lewszeckiego Skowron zgodził się zbierać dla niego informacje. Najprawdopodobniej przekonała go do tego zapłata, którą otrzymał (3 tys. zł). W rzeczywistości nie podjął jednak żadnych istotniejszych działań w tej materii, miał poprzestać na przyniesieniu Lewszeckiemu podstawowych publikacji dotyczących Śląska, takich jak książki Edmunda Osmańczyka, działacza mniejszości polskiej w Niemczech, oraz przewodniki turystyczne po tych terenach

<sup>121</sup> Gregorowicz jednak przechowywał ten aparat w swoim mieszkaniu, co odkryto po przeprowadzeniu przeszukania (AIPN, 0330/256/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 4 VIII 1954 r., k. 191; *ibidem*, Akt oskarżenia przeciwko Skowronowi, Lewszeckiemu, Rajkowskiemu, Babiarzowi, Gregorowiczowi, Czołosińskiej, Szczepańskiemu, Palusińskiej, 1955 r., k. 298).

<sup>122</sup> „Ja w obecności Lewszeckiego rozbiłam szklaną ampułkę i pastylki rzuciłam do ubikacji” (AIPN, 0330/256/11, Protokół przesłuchania podejrzanego Zofii Czołosińskiej, 18 III 1954 r., k. 16).

<sup>123</sup> „W późniejszych rozmowach z Lewszeckim i na podstawie jego zachowania się, zorientowałem się, że stawiana mi powyższa propozycja przez niego jest zachętą do wciągnięcia mnie do pracy wywiadowczej” (AIPN, 0330/256/1, Protokół przesłuchania podejrzanego Eryka Skowrona, 5 IV 1954 r., k. 28).

<sup>124</sup> AIPN, 0330/256/6, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 7 IV 1954 r., k. 96.

wraz z załączonymi do nich mapami<sup>125</sup>. Skowron w toku późniejszych rozmów z Lewszeckim zażądał od niego dodatkowych środków pieniężnych, by móc „rozkręcić dalszą działalność”. „Zapytałem go – zeznał Lewszecki – ile on by potrzebował pieniędzy na zorganizowanie działalności wywiadowczej. Skowron odpowiedział, że potrzeba mu od 50 do 100 tysięcy złotych”<sup>126</sup>. Przy tych rozmowach Skowron sprawiał wrażenie, iż ma rozbudowaną siatkę wywiadowczą na Śląsku.

Jeżeli chodzi o próby kontaktu z Bąkiewiczem, to Lewszecki wysłał do niego w sumie trzy utajone wiadomości do Londynu (w początkowym etapie śledztwa utrzymywał, że tylko dwie) przy pomocy Feliksa Szczepańskiego, który nadawał je na pocztę w Warszawie<sup>127</sup>. Pierwszą z nich była pocztówka z pismem utajonym, informująca Bąkiewicza o tym, że Lewszecki dotarł do kraju. Potem był list, który miał podobną treść, ponieważ Lewszecki myślał, że wysłana pocztówka wcześniej nie dotarła do pułkownika. Kolejna wiadomość do Londynu miała dotyczyć budowy zapory wodnej w Goczałkowicach, o której przeczytał w prasie<sup>128</sup>. Od Bąkiewicza Lewszecki miał otrzymać dwa listy<sup>129</sup>, jak jednak zeznał, nie mógł ich odczytać bez wywoływacza<sup>130</sup> – twierdził, że pastylka służąca do jego sporządzenia rozpuściła się w Nysie podczas forsowania granicy<sup>131</sup>.

<sup>125</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 7 III 1954 r., k. 46.

<sup>126</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 30 III 1954 r., k. 67.

<sup>127</sup> „W dwóch wypadkach, a to: jeden raz w styczniu 1954 r., drugi raz w lutym 1954 r., na polecenie Lewszeckiego [...] zaniósłem na pocztę główną w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej dwa napisane listy przez Lewszeckiego zaadresowane na nazwisko pani Łyzakowskiej w Londynie” (AIPN, 0330/256/10, Protokół przesłuchania podejrzanego Feliksa Szczepańskiego, 22 III 1954 r., k. 27; AIPN, 0330/256/7, Notatka ze sprawy Jerzego Lewszeckiego s. Zygmunta, 30 VIII 1954 r., k. 96).

<sup>128</sup> AIPN, 0330/256/6, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 13 IV 1954 r., k. 129.

<sup>129</sup> Nie wiadomo, jak Lewszecki bez wywoływacza mógł rozpoznać, czy listy, które przychodziły, miały charakter wywiadowczy. Możliwe, że Bąkiewicz nie przesłał do niego żadnych wiadomości, a dwa listy, o których Lewszecki wspominał przy przesłuchaniu, były korespondencją wysłaną Człosińskiej przez partnerkę Władysława Adamczewskiego – Halinę Bielawską. „Kiedy ja otrzymałem dwa listy z zagranicy o charakterze wywiadowczym, więc treść tych listów była również pisana na maszynie i podpisane one były imieniem Halina” (*ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 30 III 1954 r., k. 63).

<sup>130</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 19 III 1954 r., k. 23–24.

<sup>131</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Jerzego Lewszeckiego, 29 III 1954 r., k. 53.



## Bibliografia

### Źródła archiwalne

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).  
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach (AIPN Ka).  
Centralne Archiwum Wojskowe – Wojskowe Biuro Historyczne (CAW WBH).

### Źródła publikowane

- Informator o osobach skazanych za szpiegostwo w latach 1944–1989*, Lublin 1994.  
*Mord w Lesie Katyńskim. Przesłuchania przed amerykańską komisją Maddena w latach 1951–1952*, t. 2, oprac. W. Wasilewski, Warszawa 2018.  
*Adama Czerniakowa dziennik getta warszawskiego*, oprac. M. Fuks, Warszawa 1983.  
*Raporty roczne Ambasady Brytyjskiej w Warszawie 1945–1970*, oprac. M. Nurek, Warszawa 2003.

### Opracowania

- Andrusiewicz A., *Stronnictwo Pracy 1937–1950*, Warszawa 1988.  
*Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza (1944–1956)*, t. 1, Warszawa 2005, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.  
Bagieński W., *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 2, Warszawa 2017.  
Balbus T., *Mechanizm werbowania i prowadzenia agencji Urzędu Bezpieczeństwa (dokument MBP z 1945 r.)* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 3, red. Ł. Kamiński, Wrocław 2000.  
Bartelski L.M., *Termopile literackie. Polska 1939–1945*, Warszawa 2002.  
Blum A., *Moja zimna wojna. Wspomnienia emigracyjne*, Londyn 1984.  
Bojemski S., *Narodowe Siły Zbrojne w Powstaniu Warszawskim 1 VIII – 2 X 1944*, Warszawa 2009.  
Borodziej W., Chmielarz A., Friszke A., Kunert A.K., *Polska Podziemna 1939–1945*, Warszawa 1991.  
Borodziej W., *Terror i polityka. Policja niemiecka a polski ruch oporu w GG 1939–1945*, Warszawa 1985.  
Brzeziński B., *Klasa robotnicza Warszawy 1944–1948*, Warszawa 1975.  
Bułhak W., *Donos wywiadu Gwardii Ludowej do gestapo na rzekomych komunistów i kryptokomunistów (wrzesień 1943 roku)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1 (12).  
Bułhak W., Kunert A.K., *Kontrwywiad podziemnej Warszawy, zadania i obsada personalna kontrwywiadu Komendy Głównej, Obszaru Warszawa i Okręgu Warszawa ZWZ-AK w latach 1939–1944* [w:] *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, red. W. Bułhak, Warszawa 2008.

- Cenckiewicz S., „Afera Bergu” a suwerenność polityki polskiej na uchodźstwie [w:] *idem, Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Łomianki 2012.
- Ceranka P., *Ludzie Klubu Krzywego Koła*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2007, z. 159.
- Chodorowski J., Włodek R., *Szczepeńska Lucyna (1909–1999) śpiewaczka* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 47, red. A. Romanowski et al., Warszawa–Kraków 2010–2011.
- Chrzanowski B., *Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu 1939–1947. Nieznane karty pomorskiej konspiracji*, Toruń 1997.
- Dubicki T., Suchcitz A., *Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939–1945*, t. 1, Warszawa 2009.
- Dworaczek K., *Polska Partia Socjalistyczna 1987–1990* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 7: *Wokół „Solidarności”*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Gałęzowski M., *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piłsudczykowskiej 1939–1947*, Warszawa 2005.
- Gąsiorowski A., *Polska Armia Ludowa 1943–1945*, Gdańsk 2018.
- Grabowski L., *Pamiętniki historyczne*, t. 4, Ciechanowiec 2010.
- Grott B., *Religia, cywilizacja, rozwój. Wokół idei Jana Stachniuka*, Kraków 2003.
- Hernik-Spalińska J., *Wileńskie środy literackie (1927–1939)*, Warszawa 1998.
- Heska-Kwaśniewicz K., *Taki to mroczny czas. Losy pisarzy śląskich w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej*, Katowice 2004.
- Hillebrandt B., *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1973.
- Kamiński Ł., *NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 6: *Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Kunert A.K., *Ilustrowany przewodnik po Polsce Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 1996.
- Linek B., *Jerzy Ziętek – kadrowy elit Polski Ludowej na Górnym Śląsku* [w:] *Jerzy Ziętek. Konteksty kariery w komunistycznym państwie*, red. S. Rosenbaum, Katowice 2017.
- Łagosz Z., *Aparat represji wobec Roberta Waltera i jego działalność na kanwie masonerii okultystycznej rytu Memphis-Misraim*, „Hermaion” 2015, nr 4.
- Machcewicz P., *Emigracja w polityce międzynarodowej*, Warszawa 1999.
- Marszałec J., *Armia Krajowa a komuniści i ich stronnicy podczas Powstania Warszawskiego* [w:] *Powstanie Warszawskie. Fakty i mity*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2006.
- Nakielski H., *Jako i my odpuszczamy*, Warszawa 1989.
- Pasierbiński T., *Świadectwo bankruta*, „Życie Warszawy”, 22 III 1955.
- Pleskot P., *„Tarcza partii i narodu”. Kontrwywiad Polski Ludowej w latach 1945–1956. Zarys struktur i wybór źródeł*, Warszawa 2010.

- Polechoński K., *Pisarz w czasach wojny i emigracji. Ferdynand Goetel i jego twórczość w latach 1939–1960*, Wrocław 2012.
- Potrzebowski S., *Słowiński ruch Zadruga*, Szczecin 2019.
- Rajkowski S., *Przeciw komunistycznemu zniewoleniu*, Siedlce 2001.
- Rostworowski T., *Szerzyć Królestwo. Wspomnienia i dzienniki 1939–1972*, Warszawa 2004.
- Sidor K., *W niewoli u Andersa*, Rzym 1947.
- Skubisz P., *Aparat bezpieczeństwa wobec żołnierzy polskich jednostek pomocniczych przy armii amerykańskiej po II wojnie światowej [w:] Polskie Oddziały Wartownicze przy armii amerykańskiej w latach 1945–1989*, red. M. Mazanek-Wilczyńska, P. Skubisz, H. Walczak, Szczecin 2016.
- Stockton B., *Flawed Patriot. The Rise and Fall of CIA Legend Bill Harvey*, Washington 2008.
- Terlecki R., *Walka wywiadów, czyli rozpracowanie pułkownika Bąkiewicza [w:] Aparat bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej i Polonii*, red. R. Terlecki, Warszawa 2005.
- Thamm G.B., *The Making of a Spy*, Jefferson, NC, 2010.
- Tomasiewicz J., *Lud – naród – słowińszczyzna. Lewicowy nacjonalizm Polskiego Związku Wolności (1939–1944) [w:] Religia, polityka, naród. Studia nad współczesną myślą polityczną*, red. R. Łętocha, Kraków 2010.
- Urbankowski M., *Człowiek z głębszego podziemia. Życie i twórczość Jana Emila Skińskiego*, Kraków 2003.
- Weker W., *Próby ekstradycji Antoniego Szackiego, dowódcy Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych, z amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec w latach 1945–1949*, „Niepodległość i Pamięć” 2014, t. 21, nr 3–4.
- Wilamowski J., *Honor, zdrada, kaźń... Afery Polski Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 1999.
- Wilamowski J., Kopczuk W., *Tajemnicze wyspy. Polsko-niemiecka wojna na tajnym froncie*, Warszawa 1990.
- Wilczur-Garztecki J., *Armia Krajowa. Za i przeciw*, Wrocław 2006.
- Wilmot F.W., *One Soldier Three Wars. A Memoir*, oprac. J. Dupree, Carrollton 2021.
- Wolsza T., *Więzienia stalinowskie w Polsce. System, codzienność, represje*, Warszawa 2013.
- Wołk G., „Konfederacja Polski Niepodległej. Studium funkcjonowania opozycyjnej partii politycznej w realiach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, praca doktorska, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2020, kps.
- Wołoszyn J., „Ostra broń” – agentura celna. Tajni współpracownicy w więzieniach i aresztach śledczych w latach 1944–1956, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 2 (16).
- Zackiewicz G., *Syndykalizm w polskiej refleksji i rzeczywistości politycznej I połowy XX wieku*, Kraków 2013.

Zeidler M., Zeidler K., *Jerzy Lewszecki (1913–1955) – przyczynek do biografii*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2009, R. 10 (61), nr 4 (229).

**Streszczenie:** Zaprezentowany artykuł dotyczy operacyjnego wykorzystania w śledztwie agenta celnego Juliusza Wilczura-Garzteckiego (ps. „Natan”), byłego oficera kontrwywiadu AK. Omówiono życiorys Garzteckiego, bogatą historię jego współpracy z organami komunistycznego państwa i werbunku w areszcie śledczym na Mokotowie. Jako element uwiarygodniający w oczach współwięźniów agent wykorzystywał swoją przeszłość w konspiracji niepodległościowej. Kanwą do omówienia przypadku „Natana” stanowi przedstawione w artykule śledztwo w skomplikowanej i szerzej dotąd nieopisanej sprawie przedwojennego oficera WP kpt. Jerzego Lewszeckiego, który został wysłany na misję wywiadowczą do Polski z amerykańskiego ośrodka wojskowego Camp King w Oberursel w Niemczech Zachodnich. Studium przypadku agenta celnego zostało przeprowadzone przez analizę porównawczą materiałów przygotowanych przez „Natana” z dokumentacją śledztwa, w tym protokołów przesłuchań samego Lewszeckiego i osób bezpośrednio związanych z jego sprawą.

**Słowa kluczowe:** agent celny, Garztecki, Lewszecki, Skowron, Armia Krajowa, wywiad

**Tomasz Krok** (ur. 1991), pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Warszawie, w latach 2016–2019 specjalista w Wydziale Badań Historycznych Wojskowego Biura Historycznego. Autor monografii naukowej *Antymasońska komórka Episkopatu Polski (1946–1952)* (2018). Zastępca redaktora naczelnego pisma „Frona LUX”. W swoich badaniach zajmuje się powojenną aktywnością wywiadu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz działalnością komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w pierwszych latach po II wojnie światowej.

### **Case Study of a “Secret Agent in Prison” Based on the Example of the Invigilation Process Conducted by a Former Counterintelligence Officer of the Home Army against Captain Jerzy Lewszecki (Part I)**

**Abstract:** The article presented concerns the operational activities of secret agent in prison Juliusz Wilczur-Garztecki (alias “Natan”), a former Home Army counterintelligence officer, in an investigation. Garztecki’s biography, the rich history of his collaboration with the communist state authorities and his recruitment in the Mokotów detention centre were discussed. The agent used his past in the independence conspiracy to gain credibility in the eyes of his fellow prisoners. The basis for the discussion on the “Natan” case is the investigation presented in the article into the complicated and hitherto undescribed case

of a pre-war Polish Army officer, Captain Jerzy Lewszecki, who was sent on an intelligence mission to Poland from the American military centre Camp King in Oberursel, West Germany. The case study of the secret agent in prison was conducted by way of a comparative analysis of the material prepared by "Natan" with the investigation documentation, including the minutes of Lewszecki's interrogations and interrogations of people directly involved in his case.

**Keywords:** secret agent in prison, Garztecki, Lewszecki, Skowron, Home Army, intelligence

**Tomasz Krok** (b. 1991), employee of the Institute of National Remembrance in Warsaw, former specialist in the Historical Research Department of The Bureau of Military History (Wojskowe Biuro Historyczne) [2016–2019]. Author of a monograph on the *Antymasońska komórka Episkopatu Polski (1946–1952)* [Anti-Masonic cell of the Polish Episcopate (1946–1952)]. Deputy editor-in-chief of a Polish periodical cultural magazine with 25 years of tradition – *Frona LUX*. In his research, he focuses on the post-war intelligence activity of the Polish Armed Forces in the West and the activities of the communist security apparatus in the first years after World War II.